

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 88 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

13. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Józef przebył noc dobrze, w spokojnym głębokim śnie. W przebiegu choroby nie zaszła od wczoraj wieczorem żadna zmiana. Czynność serca i przyjmowanie pokarmów weale zadowalające.

Rjeka, 16 stycznia 1905, godzina 9 przed południem.

Dr. Kiseljak w. r.
Arcyksiążęcy lekarz nadworny.

14. Biuletyn.

Stwierdzone wczoraj u Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa polepszenie, było w ciągu dnia dzisiejszego mniej widoczne, a zasób sił był nieco mniej zadowalający.

Rjeka, 16 stycznia 1905, godzina 6 wieczorem.

Dr. Kiseljak w. r.
Arcyksiążęcy lekarz nadworny.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 23 grudnia 1904 l. 43.524 zamianował Wiktora Syniewskiego, nadzwyczajnego profesora chemicznej technologii, technicznej mykologii i encyklopedii chemii technicznej w Szkole politechnicznej we Lwowie, członkiem komisji egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego wydziału chemii technicznej w Szkole politechnicznej we Lwowie.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 stycznia b. r. do l. 7539 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwi-

rzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 10 do 17 stycznia b. r., — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Strejk górniczy w Essen jest jednym z typowych przykładów niebezpieczeństwa, na jakie narażają społeczeństwo pionierzy rewolucyjnych hasła. Zazwyczaj rzucają oni tylko iskrę — rzucają w nadziei, że uda im się ogień powstrzymać, kiedy tylko zechcą, innymi słowy: kiedy dla nich to będzie dogodnie. Tymczasem żywiołowa moc instyktów raz z pęta wyrwana, nie daje się już okiełznać; przywódców wypadają z rąk cugle; pożoga, jak rozłukany tabun, pędzi na oślep naprzód.

W danym wypadku przyczyną ogólnej zmywy były niesnaski pomiędzy robotnikami a zarządem gwarectwa „Bruchstrasse“ pod Essen. Wywołała je sztucznie agitacja z po za sfery robotników. Bez niej spór byłby niezawodnie dał się załatwić w drodze pokojowej, czło bowiem o nieznaczne tylko różnice.

Przykład „Bruchstrasse“ podzielał na inne szyby. — Jeden po drugim zawieszal roboty. W obec tego, że sam zawód górniczy już z natury swej usposabia do niezadowolenia, że więc w tym zawodzie nigdy ono nie da się usunąć do gruntu — coraz szersze kręgi zataczająca zmywa nie była już produktem sztucznym, jak zaczątkowe jej ognisko. Podżegacze ulekli się wówczas planowi własnego posiewu. W kilku dniach ruch strejkowy przybrał wyraźny pęd ku wywołaniu generalnego strejku. Znając koniunkturę handlowe, musieli przewidywać, że może on przynieść tylko klęskę robotnikom, a tem samem podkopać powagę i wpływ tych, którzy popełnili ich na drogę hazardu, a nie mieli już mocy, wczas ich powstrzymać.

Dziesięć dni wystarczyło, by drobna zmywa w „Bruchstrasse“ przemieniła się w

powszechny strejk górników zagłębia nad rzeką Ruhr.

Rozpoczęły się paktami pomiędzy robotnikami, a związkiem pracodawców. W poczuciu swej siły liezbej robotnicy nie nakładali sobie siły żadnych, stawiając warunki, pod jakimi mógłby strejk ustać. Żądania ich obejmują 13 punktów. Jako najważniejsze podnieść należy: t. zw. „szychta“ (czas pracy) ma trwać na razie 9, od 1 stycznia 1906 ośm i pół, a od 1 stycznia 1907 ośm godzin. — Godziny dodatkowe dopuszczalne są tylko w krytycznych chwilach n. p. gdy chodzi o ratowanie życia, lub bezzwłoczne naprawy urządzeń w kopalni. — Robotnicy wybierają z pomiędzy siebie do ważenia węgla kontrolorów, których opłacać będzie przedsiębiorstwo. Wydatek w ten sposób powstały będzie rozdzielony na wszystkich górników, w kopalni zatrudnionych i przy wypłacie odciągnięty. — Najniższe wynagrodzenie dla gwarków i nasypywaczy 5 mk., dla obliczających 4-50 mk., dla hamuleczych i naganiaczy 3 mk. dziennie, dla posługaczy i wyrobników dorosłych 3-80 mk., murarzy 5 mk., dla robotników młodocianych 1-50 mk. dziennie. — Utworzony być ma wydział robotniczy, celem przedkładania i usuwania zachodzących nieprawidłowości z prawem administrowania kas pomocniczych. Sprawozdanie z tych kas powinno każdego roku być ogłaszane. Skoro zarządy kopalni do pomocniczych kas żadnych wkładek nie opłacają, nie mają prawa zasiadać w zarządzie tych kas. Więcej niż połowę urzędów nie mogą członkowie dyrekcji lub zarządu w administracji kas piastować, nawet wtenczas nie, jeżeli więcej płacą wkładek aniżeli robotnicy. — Żonaci robotnicy otrzymywać będą węgle za cenę najniższą, kaleski i wdowy po robotnikach zaś przynajmniej jeden wózek miesięcznie gratis. — Właściciele kopalni przyrzekną, że zgadzają się na ustanowienie rewizorów urzędów kopalnianych, których tajnie robotnicy na rok jeden wybiorą i że rewizora tego będzie opłacało przedsiębiorstwo lub kasa państwowa, — jakoteż, że nie będą się sprzeciwiali reformie kas gwarectw według programu, przyjętego przez organizację robotniczą.

Surowe przepisy, niewłaściwe traktowanie i karanie robotników będą usunięte.

Urzednicy, którzy z robotnikami nie obchodzą się po ludzku, będą wydalenii. — Nakoniec domagają się strejkujący jeszcze uznania organizacji robotniczych.

Nieumiarkowane te żądania wywołały skutek jak najgorszy: właściciele kopalni odrzucili je a *lamine*. Ze stanowiska interesu nie pozostawało im nic innego do uczynienia — łatwiej bowiem im przeboleć stratę skutkiem strejku, aniżeli na szwank narażać całą przyszłość swych przedsiębiorstw.

Stanęły więc naprzeciwko siebie dwie zaciekleści i dwa upory i żaden ustąpić nie chce.

W obec takiego stanu rzeczy uznał rząd niemiecki za konieczne wkroczyć i wydelegował swych komisarzy dla zażegnania zmywy. Czy i o ile komisya ta zdoła wywiązać się z poruczonego zadania, okaże przyszłość. — Bądź co bądź łatwe ono nie będzie.

Wedle ostatnich depeesz liczba strejkujących doszła wczoraj po południu do 154.330 głów. Zmowa objęła ogółem 203 szybów.

Z Dortmundu nadeszła wczoraj depeza, wzywająca robotników, aby wysłali delegatów do wyższego urzędu górniczego, celem przedstawienia zażeń przed komisją ministeryalną.

Sprawy rosyjskie.

(Z komitetu ministrów. — Kwestya włosciańska. — Strejk putiżowski).

Z Petersburga telegrafują: Komitet ministrów ukończył obrady nad drugą częścią ukazu carskiego z d. 25 grudnia o rewizji ustaw istniejących w sprawie ziemstw i reprezentacji gminnych.

P. Lwow zdaje w *Rusi* sprawę z opinii rosyjskiego ministra rolnictwa p. Jermolowa a o reformach i ich konieczności. Ogólnie minister uznaje potrzebę reform „i wprowadzenia nowej organizacji, zgodnej z żądaniem, jakie stawia na planie pierwszym kulturalny rozwój państwa“, ale jest zdania, że wszystko musi być stosowane „do istotnej potrzeby i możliwości“.

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

XIV.

Czeladź na rozkaz księdza pochwyciła chorego i przeniosła go na drugi koniec domu, do „kancelaryi“, która służyła panu Pągowskiemu zarazem za sypialnię. Posłano tymczasem po kowala na wieś, który umiał puszczać krew i puszczał ją też zwykle, zarówno ludziom, jak zwierzętom. Pokazało się po chwili, że znajdował się on przed domem wraz z całą gromadą, zebraną na poczęstunek, — ale na nieszczęście był zupełnie pijany. Pani Winnicka przypomniała sobie, że ksiądz Woynowski słynie na całą okolice

jako zawołany doktor, wyprawiono więc i po niego co koni wyskoczy kałamazkę, chociaż wydawało się rzeczą oczywistą, że to wszystko na nie się nie zda, i że dla chorego niemasz już żadnego ratunku.

Jakoż tak było. Prócz panny Sienińskiej, pani Winnickiej, dwóch panów Krzepeckich i pana Zabierzowskiego, który bawił się trochę w medyka, nie puścił ksiądz Tworkowski nikogo więcej do kancelaryi, aby natłok nie przeszkadzał ratunkowi. Ale wszyscy inni biesiadnicy, zarówno niewiasty, jak mężczyźni, zbrali się w sąsiedniej wielkiej izbie gościnnej, gdzie były przygotowane posłania dla mężczyzn, i stali zupełnie jak stado trwoźnych owiec, pełni niepokoju, obawy, ciekawości i, spoglądając na drzwi, czekali nowin, a niektórzy robili pociechu uwagi nad okropnem zdarzeniem i nad prognostykami, które zapowiedziały nieszczęście.

— Uważaliście, jak migotały świece i płomienie były jakies czerniawe? — to już widać śmierć je przesłaniała — ozwał się szepem jeden z Sulgostowskich.

— Była między nami, a myślny o tem nie wiedzieli.

— Psy na nią wyły.

— A ów hurkot? — może to właśnie ona zajechała.

— Bóg, widać, nie chciał dopuścić do

tego małżeństwa, które byłoby z krzywdą familii.

Dalsze szepty przerwało ukazanie się pani Winnickiej i Marcyana Krzepeckiego. Ona przebiegła chyżo izbę, śpiesząc po relikwie broniące przystępu złym duchom, a jego otoczono zaraz kołem:

— Co tam? jak się ma?

A Marcyan ruszył ramionami, podniósł je tak, że głowa znalazła mu się prawie na piersiach — i odrzekł:

— Rzęzi jeszcze.

— Niema ratunku?

— Niema!

Wtem, przez uchylone drzwi, doszły wyraźnie uroczyste słowa prałata Tworkowskiego:

— *Ego te absolvo a peccatis tuis — et ob omnibus censuris, in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.*

Więc poklekali wszyscy i poczęli się modlić. Pani Winnicka przeszła między kłęczącymi, trzymając obu dłońmi relikwie. Marcyan udał się za nią i zamknął drzwi.

Lecz nie pozostały już długo zamknięte, po kwadransie bowiem ukazał się w nich znowu i zawołał swym skrzypiącym, klarownym głosem:

— Skończył!

Wówczas, ze słowami: „wieczny odpo-

czynek“ — ruszyli jedni po drugich do kancelaryi, by rzucić ostatnie, pożegnalne spojrzenie na nieboszczyka.

A tymczasem na drugim końcu domu, w izbie stołowej, poczęły się dziać rzeczy ohydne. Służba w Bełżączce o tyle właśnie nienawidziła Pągowskiego, o ile się go bała, więc wydało się jej, że wraz z jego śmiercią nastaje czas ulgi, radości i bezkarnej swawoli. Służbie przyjezdnej zdarzała się sposobność do pohulanki, więc cała czeladź, zarówno miejscowa jak obca, pijana mniej lub więcej już od południa, rzuciła się teraz na potrawy i wino. Pachołkowie przechylali do ust całe flasze wódek gdańskich, petercymentów, małmazyi i węgryzyna; inni bardziej chełwi na jadło, wrywali sobie kawały mięsowi i ciast. Śnieżny obrus ubroczył się w mgnieniu oka kałużami wielorakich płynów. W zamieszaniu poprzewracano krzesła i świeczniki na stole. Różne ozdoby kielichy i szklance wymykały się z pijańskich rąk i rozbiły się z brzękiem o podłogę. Tu i ówdzie powstały kłótnie, bijatyki; niektórzy rabowali wprost zastawę stołową. Słowem, rozpoczęła się orgia, której odgłosy doleciały aż na drugą stronę domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Usuwając się od wyczerpującej dyskusji nad szczegółami, p. Jermolow poprzestał na wypowiedzeniu swych poglądów na sprawę włóściańską, którą w konkluzji ostatecznej rady widzieć rozstrzygniętą w sposób następujący:

„Zadaniem pierwszym winno być zrównanie praw włóścian z prawami, przysługującymi innym poddanym. To zrównanie jest niemniej doniosłe dla włóścian, jak dla obcoziemców i innowierców. Atoli zupełne zrównanie praw włóścian, czyli przyznanie im kompetencji praw ogólnych, jest sprawą bardzo trudną do rozwikłania ze względu na niektóre właściwości bytu włóściańskiego.

Te właściwości, wynikłe bądź ze zwyczajów, bądź oparte na dzisiejszych prawach dla włóścian, albo powstałe z otaczających ich warunków, są najtrudniejszą rzeczą przy rozstrzygnięciu sprawy ogólnej. Oto n. p. władanie ziemią, pochodzącą z nadania. W tych warunkach znajduje się większa część włóścian i są oni ograniczeni w prawie swobodnego rozporządzenia tymi gruntami. Dalej prawo spadkowe. Jest ono u włóścian oparte na zwyczajach, nie ujętych w żadnym prawie pisanym i nawet zgola sprzeczne z prawem, obowiązującym inne stany. Podług praw ogólnych, córki dostają czternastą część spadku. Włóścianie nie stosują się do tego nigdy. Następnie system wydziedziczenia członków rodziny. Gdy ktoś został wydziedziczony, traci wszelkie prawo do spadku, a otrzymuje go ten, który został w osadzie gospodarza aż do jego śmierci. Dalej pewne właściwości ustroju rodzinnego, jak zależność nawet dorosłych już i żonatych członków rodziny od ojca rodziny, od rodziców, którzy mogą odmówić pasportu lub żądać, żeby go sprowadzono do domu w każdej chwili.

„Te szczegóły i wiele innych jeszcze wymagają bardzo poważnego i dokładnego rozważenia, ale rozważenia te winny mieć za punkt wyjścia zasadę konieczności zrównania włóścian w prawach z innymi stanami społecznymi. To warunek bezwzględnie konieczny dla rozwoju przemysłu rolnego, a przeto i dla pożytku ogólnopolskiego.“

Strejk robotników, zajętych w warsztatach putiłowskich trwa dalej. Robotnicy strejkujący wybrali deputację, która ma wręczyć dyrekcji memoriał z żądaniem. Strejkujący urządzili składkę celem wspierania uboższych robotników i wybrali z pomiędzy siebie komisję, która ma czuwać nad tem, aby robotnicy nie łamali strejku i nie powracali do pracy.

Na czele strejkujących stoi rosyjski klub robotniczy, który istnieje od kwietnia 1903 roku i liczy 8000 członków. Klub ten założył w Petersburgu 11 filij, których zadaniem jest popieranie członków klubu.

U bramy fabryki putiłowskiej przybito wczoraj po południu ogłoszenie, w którym dyrektor wyraża swe zdziwienie z powodu solidarności robotników fabryki ze Związkiem robotników rosyjskich i wzywa strejkujących, by powrócili do pracy. Dyrektor obiecuje, że nikogo z powodu strejku nie oddali i nie ustanowi grzywny za bezrobocie, oraz zgadza się na rewizję sprawy oddalonych robotników, która to rewizja nastąpić ma

przy współdziałaniu komisji Związku robotników rosyjskich w obecności zarządu fabryki a przy pomocy przesłuchania świadków.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Jedynie temu przypadkowi, że w Montélimar układał się do snu wieczny 90-letnia matka prezydenta Loubeta — ma p. Combes do zawdzięczenia, iż po dziś dzień ster rządów nie wymknął mu się z ręki. Ale ta zwłoka nie zmienia samej rzeczy; p. Combes już od chwili objęcia prezydentury Izby należy do nieboszczyków i o to jedynie idzie, kto ma zająć jego miejsce.

Na wczorajszej radzie gabinetowej odczytał wprawdzie ustępujący premier pismo, ogłaszające dymisy gabinetu, lecz kwestyi następstwa po p. Combesie na sesyi tej nie wzięto jeszcze za przedmiot dyskusyi.

Jaurès w *Humanité* mniema, iż przyszedłszy szef gabinetu wykonać się musi z „osi większości“ t. z. z partyi radykalnej. Wybór jednak nie będzie łatwy. Bourgeois, chory, złamany nieszczęściami rodzinnymi, bawi stale poza Paryżem; Bertheaux, zdaniem wielu, jako minister wojny jedynie nadający się do ubicia sprawy o donosicielstwo, nie znajdzie jednak dostatecznego poparcia. Nie równie łatwo zdobyliby je sobie Clemenceau lub Brisson. Obaj mają wszelkie warunki po temu, by dalej uprawiać politykę p. Combesa.

Za kandydaturą p. Clemenceau na szefa gabinetu przemawia także *Radical*.

Mimo tego przysposobiania opinii dla p. Clemenceau, lub Brissona, ogólne jest zdanie, że najwięcej szans posiada p. Rouvier, mimo, iż będzie miał on przeciwko sobie część radykałów. Rouvier bowiem nigdy nie należał do entuzjastycznych zwolenników idei rozdziału Kościoła od państwa.

Ważniejszą zresztą, niż kwestya osoby przyszłego prezydenta ministrów jest pytanie, czy utrzyma się i nadal spójność republikańskiego bloku. Blok ten już wśród przesilenia przechodzi do pewnego stopnia próbę ogniową, nacjonalisci bowiem, klerykalni i progresiści protestują zgodnie przeciwko temu, by blok występował w obec prezydenta republiki jako informator w sprawie obsadzenia nowego gabinetu.

Zatarg

w patryarchacie ekumenicznym.

Patryarchat ekumeniczny w Konstantynopolu przeżywa ciężkie przesilenie. Już przed miesiącem słyhać było, że upadek patryarchy Joachima III. jest nieunikniony. Zasadziła się nań opozycja w patryarchacie, złożona z 8 członków, i całą bezwzględnością prowadzi walkę przeciwko swemu zwierzchnikowi. Patryarcha Joachim nigdy nie cieszył się wielką sympatją. Zarzucano mu stronniczość, a rozgoryczenie doszło do ze-

nit, gdy patryarcha złożył z urzędu kilku niemiłych mu metropolitów.

W obec jawnie wrogiemu stanowisku oponentów w patryarchacie próbował Joachim siłą złamać niechęć i usunął czterech członków synodu. Odpowiedziano na to na konferencyi opozycyi aktem, ogłaszającym detronizację patryarchy. Nadto wystosowała opozycya manifest do sułtana, motywując swe postępowanie niegodnymi uczynkami patryarchy. Manifest wywołał w Yildiz-kiosku silne wrazenie. Sułtan uznał go za akt karygodnej niesubordynacyi i łatwo odgadnąć, jak wypadła jego odpowiedź, gdy w kilka dni później opozycya uznała za stosowne ukorzyć się przed patryarchą, odwołać swe zarzuty i prosić go o przebaczenie.

Zatarg pociągnął za sobą jednak pewne bardzo niemiłe skutki. Dotychczas patryarchat rządził się autonomicznie i władze tureckie nigdy nie wkraczały w jego atrybucye. Obecnie z rozkazu sułtana zajęła się uporządkowaniem spraw patryarchatu osobna komisya, co może stać się pierwszym krokiem do zniesienia samorządu patryarchatu. Rozumiejac niebezpieczeństwo, Joachim III. nie pozwolił wprawdzie komisyi przystąpić do urzędowania i wyjednał u Porty jej odwołanie, jednakże pierwszy wyłom w samorządzie patryarchatu został dokonany i niezawodnie Porta nie omisszka pogłębić go i rozszerzyć. Opór patryarchy przeciw komisyi naraził go naturalnie władzom i stanowisko jego pomimo zgruchotania opozycyi znowu się zachwiało i to teraz właśnie, gdy mają odbywać się nowe wybory do synodu. Od nich zawisło dalsze utrzymanie się Joachima III. przy zwierzchnictwie, lub jego upadek.

Sprawa ta, dla nas egzotyczna, ma jednak pewne znaczenie ze względu na stosunki w Bośni. Tamtejszy kościół prawosławny podlega duchownemu i niedawno właśnie przedłożył duchownemu zwierzchnictwu swój nowy statut, regulujący stosunki wyznania prawosławnego w Bośni. Statutu tego, z powodu przedstawionych przez nas niesnasek, nie można było dotąd zatwierdzić, a w interesie pokoju wyznaniowego ziem przez Austro-Węgry okupowanych byłoby pożądane, by zatwierdzenie przyszło jak najrychlej do skutku.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Dywerysa gen. Miszczenki.

Wyprawa kawaleryi rosyjskiej pod gen. Miszczenką nie miała zbyt wielkiego powodzenia. Właściwie można by nawet twierdzić, iż wogóle nie miała powodzenia. Oto bowiem, co generał Kuropatkin telegrafował do cara: Dnia 14 b. m. silny oddział japońskiej piechoty, konnicy i artylerji otoczył podczas mgły kolumnę naszej konnicy z dwóch stron. Przyszło do walki na małą odległość, a nasza artylerja strzelała z odległości 1000 kroków i zadała Japończykom

wielkie straty. Nasza konnica cofnęła się w największym porządku na północ. Nasze straty w zabitych i rannych wynoszą: 5 oficerów i 40 żołnierzy. Tego samego dnia patrol zniszczył linię kolejową koło Daszczao na przestrzeni pół kilometra, poczem powrócił do swego oddziału.

Nie można jednak w obec tego twierdzić, iż wyprawa Miszczenki rozminęła się z celem, bo celu jej nie znamy. Czy szło tylko o zaniepokojenie wroga? W takim razie efekt osiągnięty. Inaczej natomiast przedstawiałby się sprawa, gdyby owa dywersja stanowiła przegrzywkę do ogólnej rosyjskiej ofensywy na terenie mandżurskim. W takim bowiem razie należałoby przypuszczać, że Kuropatkin świadom jest swego przewagi, albo też, że zamysła przedsięwziąć kroki zaczepne, zanim mandżurska armia Japonii wzmocni się posiłkami z pod Portu Arthura. Należałoby więc przygotowanym być na to, że mimo niedogodnej pory zimowej, można spodziewać się nowych zdarzeń na widowni mandżurskiej.

Komisya hullska.

Z Paryża telegrafują: Komisya dla sprawy hullskiej zebrała się wczoraj po południu i przyjęła dokumenty i akta urzędowe, dotyczące stanu faktycznego. Akta te będą podane do wiadomości publicznej na posiedzeniu czwartkowym.

Słyhać, że rosyjski assesor przy komisyi śledczej dla sprawy hullskiej stanowczo obstaje przy twierdzeniu, że dwa torpedowce japońskie były wówczas w pobliżu wybrzeża angielskiego i przytoczy na poparcie tego nowe jeszcze zeznania świadków. Zastępcy Anglii prawdopodobnie także z całą stanowczością będą usiłowali dowieść nieprawdopodobieństwa tego twierdzenia. Komisya uchwaliła przypuścić kobiety do swego publicznego posiedzenia.

Widoki pokojowe.

Morning Post donosi z Waszyngtonu:

W tutejszych sferach rządowych utrzymuje się zdanie, że pokój na azjatyckim Wschodzie będzie w niedługim czasie przywrócony.

Interview z admirałem Dubasowem wzmocniło przekonanie. Poza tem wiadomo, że Japonia skłania się do zawarcia pokoju na warunkach przystępnych.

Przypisują tutaj wielkie znaczenie tej okoliczności, że baron Kaneko dwa dni z rzędu miał długie konferencye z Rooseveltem.

Baron Kaneko jest tutaj nieurzędowym przedstawicielem Japonii. Mikado przysłał go do Waszyngtonu na czas wojny, w celu specjalnym obserwowania prądów politycznych w Ameryce. Charakter ten barona Kaneko ułatwia prezydentowi rozstraszanie z nim drażliwych kwestyj i tym sposobem orientowanie się o zyczeniach Japonii, ponieważ baron nie jest skrepowany charakterem urzędowym w tym stopniu, jak ambasador.

Widać stąd, że prezydent Unii amerykańskiej nie zraża się trudnościami, jakie napotyka w zabiegach o zdobycie roli pośrednika,

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Kotyliion tymczasem szedł świetnie; dla większej pewności Fontenoy, niedowierzający pomysłem małego Descrosses, pozamykał własnoręcznie kilka drzwi, zagrożonych *farandolą*, którą Julieta cieszyła się kilka miesięcy naprzód; trochę uspokojony co do losu strychowych, gościnnych i suterenujących pokoi, zdał resztę na łup i poszedł zagrać wista, co było wyborynym pretekstem, aby usiąść choć na chwilę.

Edmea ze swojej strony znalazła narzeczcie fotel w spokojnym kąci, po zażywym murem tancerzy, osłaniających ją wybornie przed najściem której ze znuzonych matek: rzeczywiście potrzebowała choćby kwadransu ciszy i spokoju.

Zmęczona ciałem i umysłem, Edmea poddała się rozkoszy tej chwili wytchnienia, myśląc z zadowoleniem, że po kolacyi będzie mogła położyć się do łóżka. Od samego rana była na nogach, podniecana przez niezmięconą Julieta, która utrzymywała, że koniecznie musi wiedzieć jak się białe urzą-

dza, aby potem mogła je wydawać, wyszedłszy za mąż. Nagle, nie wiedząc w jaki sposób potrafił przesliznąć się pomiędzy tańczącymi, Edmea ujrzała obok siebie d'Argillesse.

— Bardzo zmęczona, droga pani, nieprawdaż? — rzekł usuwając się na fotel obok niej.

— Trochę — odrzekła, patrząc obojętnie na grupy tancerzy; kręcili się w różne strony tworząc figury, z elegancją, która chociaż całkiem *moderne*, nie mniej wdzięku posiadała. — Pan nie tańczy? — dodała uprzejmie.

— Mam miłsz zająć, ponieważ panią tutaj spotkałem — odrzekł d'Argillesse ze znaczącym spojrzeniem.

Pani Fontenoy uczuła się jednocześnie zmieszana i niezadowolona. Ten człowiek miał tak dziwny sposób wkręcania się, że nie wiedziała sama co z nim robić. Nic w jego sposobie bycia nie upoważniało kobiety do okazania się urażoną, byłoby to śmiešnością, a tymczasem, pozwał on sobie daleko więcej niż przepisywały zwyczaje i konwenanse światowe.

Wyprostowała się i zeszywniała nieco: jeżeli przez ostatnie dwa tygodnie d'Argillesse bywał przyjmowany w domu, dzięki przygotowaniu balowym, na poufalej prawie stopie, obecnie ten powód przestał istnieć, wszystko wróci zapewne do porządku, ona się o to postara.

— Nieprawdaż, jaki to miły widok patrzeć, jak ta młodzież swobodnie się bawi? — rzekła, chcąc sprowadzić rozmowę na pożądane tory banalności. — Bo niema się co łudzić, bal jest tylko dla młodych panien: kobiety zamężne chyba ze zwyczaju tylko przyjemność w tem widzieć mogą.

— Myśli ich co innego pochłania — odrzekł d'Argillesse. — Gdy się dochodzi do lat trzydziestu, czuje się próżnię przyjemności światowych, a namiętność ukazuje się tem, czem jest w istocie: prawdziwym słoncem egzystencyi, ku któremu zwraca się każda istota ludzka... Czy pani zadała sobie kiedy pytanie, jak straszna próżnią może być życie bez miłości?

Wspomnienie bolesnej modlitwy w ubogim kościółku powstało nagle w duszy Edmei, wraz z gorzkim posmakiem łez; potrzęsła z lekką głową z wyrazem obojętnego zaprzeczenia, co było kłamstwem; ale poeóż ten obcy człowiek poruszał myśli, które tak starannie oddalała od siebie?

— Nasze serce dziwnie jest ukształtowane — mówił dalej d'Argillesse — dziwniej, niż sobie jesteśmy w stanie wyobrazić; jesteśmy ofiarami przyzwyczajenia, tak, przyzwyczajenia, więcej jeszcze niż ugody. Nosiliśmy całemi latami cięższą lub lżejszą obrożę niedoli... mniej lub więcej złoconą; z pereł także się robią obroże, nieprawdaż, pani? A przecież, jeżeli nie, która je spaja, jest nierozdzielna, zdarza się, że obroża zabić może tę, która ją nosi... Widziałem coś podobnego w Ceylonie; przez zemstę, czy przez zazdrość, nie wiem tego, pewna indyjska kobieta została uduszona; wystarczyło proste zaciśnięcie naszyjników, które miała na szyi... Porządnie mocna nieć być musiała!

— Rzeczywiście! — szepnęła Edmea. — A jednak, cóż łatwiejszego, jak stworzyć samemu klanrę, spinającą naszyjnik... można go nawet brać czasami znowu do stroju... ale w samotności posiada się zupełną swobodę... Czyż jest na świecie coś bardziej sprawiedliwszego, coś słuszniejszego-

go, niż używanie dla własnego szczęścia dobra, z którego nikt nie korzysta?

Mówił tak metaforami, dwuznacznymi wyrazami, których znaczenie Edmea wybornie pojmowała; buntowała się wewnątrz, a nie wiedziała, jak ma to okazać. Ktoś, coby słytał te ogólnikowe wyrażenia, nie mógłby zrozumieć, z czego mogłaby być oburzona. Aluzyje, które ją raziły, ona tylko sama rozumieć mogła; ale jakże ten człowiek mógł wiedzieć, że uroda, inteligencya i dobroć Edmei były dobrami, z których nikt nie korzystał? To się więc spostrzega takie rzeczy?

Korzystając z odosobnienia, w jakim się znajdowali w środowisku roztańczonych, d'Argillesse ciągnął dalej swoją przemowę, zręczną, przekonującą, niebezpieczną w najwyższym stopniu, gdyż nie wydawała się wyrazem uczuć osobistych, ale po prostu pewników znanych każdemu od dawna.

— Kobieta — mówił głosem spokojnym i poważnym, podkreślając zaledwie od czasu do czasu swoje słowa spojrzeniem głębokim i czarującym — kobieta staje się prawdziwie kobietą dopiero wtedy, gdy poznała walkę, namiętność, wyrzuty sumienia, wszystkie wzruszenia, które nadają wagi życiu i bez których ono jest tylko szarą, bezbarwną przedzą... Trzeba kiedyś unrzeć, a jeżeli się nie zaznało rozkoszy życia, na cóż się żyło?

— Ależ panie, jakże pan sobie radzi z obowiązkiem, w obec takich teorii? — zawołała Edmea, jakby się nagle ze snu obudziła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nastrój w Rosyji.

Rosyjska pewność siebie znacznie pofolgowała w ostatnich czasach; upadek Portu Arthura, twierdzą, którą uważano, za niemożliwą do zdobycia, podziałał bądź co bądź deprymująco na opinię publiczną w Rosyji. Obecnie zaczyna ona już wątpić, czy wogóle doprowadzić może dalsza wojna do pomyslnych dla Rosyji wyników. Wypowiada to bez żadnych osłonek p. Suworin w *Now. Wrem.*

„Nie można czytać bez uczucia smutku i żalu — pisze on — o warunkach kapitulacji Portu Arthura. Nożem one wibują się w serce Rosyjanina. Pomimo nawet najbardziej bohaterkich czynów, ujawnionych podczas odwrotu armii Kuropatkina, zawsze to będą tylko odwroty i trudno nie cierpieć na myśl o nich, trudno nie płakać; nie można się pocieszać telegramami codziennymi, o jednym jeńcu Japończyku lub o trzech wysadzonych w powietrze fanzyach, kiedy ojczyzna oczekuje czegoś ważnego i wielkiego.

„Co się stanie z nami, kiedy nasza armia bez jednego nawet zwycięstwa będzie wracała do stron rodzinnych z tej Mandżurji, jako zwyciężona, poraniona, wyczerpana, pokaleczona. Co się będzie działo w jej duszy; co ona przyniesie do swoich miast i wsi, wieżących, że wróg będzie pobity? Co ona przyniesie swoim bliskim, swoim dzieciom, jakie wspomnienia?”

Luźne wiadomości.

Matin podaje, że w najbliższym czasie utworzona będzie czwarta armia rosyjska, przez co stan czynny wojsk rosyjskich na widowni wojny wzrośnie do 500.000 żołnierzy.

Echo de Paris donosi, że Rosyja ma na ukończeniu układ z pewnym państwem, od którego nabywa na indyjskim Oceanie wyspę jako stację węglową i punkt oparcia dla floty bałtyckiej. Eskadra ta ma tam oczekiwać na połączenie się z eskadrą trzecią.

Z Neapolu telegrafują: Parowiec „Australia“ wypłynął wczoraj wieczorem na pełne morze, wioząc na pokładzie generała Stössla z żoną i 565 Rosyjan, w tem 245 oficerów i ich żony.

Japoński torpedowiec przytrzymał koło Tszuszima parowiec holenderski „Wilhelmina“, który wioził węgiel do Władywostoku. Torpedowiec zaholował statek ten do Saseho.

Korespondent *Daily Mail* podaje nieprawdopodobną wiadomość, że podczas oblężenia Portu Arthura zdarzył się i w wojsku japońskim niezwykle wypadek niesubordynacji. Pewien pułk rezerwy miał wykonać atak w miejsce pułku liniowego, który krótko przedtem odparty został z ogromnymi stratami. Tymczasem żołnierze owego pułku rezerwowego odmówili posłuszeństwa. Nawoływania oficerów żadnego nie odniosły skutku, pułk nie ruszył się z miejsca, nawet gdy przeszyty kulą pułk jego dowódcy. Za karę skazano wszystkich żołnierzy do służby karnej i karę tę ogłoszono w całej armii. Obecnie pułk ten maszeruje wraz z innymi do Mandżurji.

Przegląd ogólny.

Izba panów parlamentu austriackiego odbędzie najbliższe (44) posiedzenie dnia 25 b. m. o godz. 1 po południu. Na porządku dziennym między innymi: pierwsze czytanie wniosku dr. Lammascha, br. Chlumcekiego i dr. Bilińskiego w sprawie ochrony czei; wybór jednego weryfikatora w miejsce s. p. hr. Kottulinskiego; wybór jednego członka do komisji politycznej, budżetowej i komisji specjalnej dla wniosku Helferta — w miejsce br. Gautscha, jakoteż jednego członka komisji ekonomicznej, kolejowej ugodowej w miejsce s. p. br. Mauthnera.

Z Wiednia donoszą: Onegdaj konferował baron G a u t s c h z przywódcą stronnictwa uniarkowanych ks. Schönburgiem i z posłami słoweńskimi. Z tymi ostatnimi toczyła się konferencya na temat usunięcia obstrukcji z Sejmu krainńskiego. Następnie konferował baron Gautsch z namiestnikiem insbruckim, Schwartzenaumem, w sprawie Uniwersytetu włoskiego.

Dnia 23 b. m. odbędzie się wspólna konferencya komisji parlamentarnej klubu południowo-słoweńskiego z komisją parlamentarną klubu czeskiego.

Pierwsze posiedzenie Koła polskiego odbędzie się d. 24 bm. E. 23 bm. odbędzie się posiedzenie klubu centrum.

Mowa hr. Tiszy o kwestyi narodowościowej odbiła się silnym echem w całym Węgrzech. Opozycja pragnąc stępić jej ostrze i przekuć na bron dla siebie, występuje obecnie z oskarżeniem, iż prezydent ministrów dla ratowania swego stanowiska chciał podjudzić niewęgierskie ludy pod berłem św. Szczepana przeciwko Węgrom. Jestto pomysł wprost rozpaczliwy — jeden z tych, do których sięga się jedynie w roz-

paczliwych momentach i może nie bez słuszności wnoszą stąd pisma węgierskie z obozu liberalnego, że opozycja musiała już poczuć, iż grunt z pod nóg się jej usuwa.

Na tem tle powstała między innymi bajka o rzekomym kompromisie między hr. Tiszą a Rumunami węgierskimi. Urzędowy *Magyar Nemzet* zaprzecza temu doniesieniu stanowczo. Rząd jest przeciwny utworzeniu stronnictwa, któreby naruszało przywilej narodowości węgierskiej.

Z wymowniejszym jeszcze odparciem owych pogłoszek wystąpili sami Rumuni. Oto bowiem donoszą depesze, że komitet wykonawczy rumuńskiej partii ludowej w Sybinie (Hermannstadt) wydał odezwę do narodu rumuńskiego, w której wzywa Rumunów, aby głosowali wyłącznie na kandydatów rumuńskich nawet w tych okręgach, w których są w mniejszości, a to celem stwierdzenia liczby głosów rumuńskich.

Ruch wyborczy na Węgrzech kipieć już poczyna, jak to u naszych sąsiadów bywa w zwyczaj. Z różnych okolic donoszą o rozruchach podczas zgromadzeń wyborczych. Do kilku miejsc wysłano wojsko. W Sasd chciał kandydat partii liberalnej, dotychczasowy poseł Derotzyi, udać się na zgromadzenie wyborców, aby wygłosić mowę programową, ale tak jego, jakoteż jego towarzyszy wyborcy opozycyjni obrzucili kamieniami i poranili. Tumult usmierzyło dopiero zarekwirowane wojsko.

W kołach politycznych Anglii przebiekają coraz głośniejsze, iż Balfour zamysła rozwiązać parlament. Wedle *Daily Express* rząd nie widzi przed sobą innej drogi, jak apelacji do narodu. Izba ma być rozwiązana wkrótce po jej zwołaniu, naznaczeniem, jak wiadomo, na 14 lutego. Także *Daily Graphic* przewiduje konieczność rozwiązania Izby gmin. Polityczni agenci w Glasgowie mieli otrzymać wskazówkę, że fakt ten dokona się już za kilka tygodni. Jakoż w Glasgowie rozpoczęto już przygotowania wstępne do wyborów, a nawet zgłaszanie kandydatów. W pewnych kołach twierdzą, że wybory powszechne do parlamentu odbędą się w maju. Podobno zaraz po zebraniu się parlamentu gabinet obecny ustąpi, a miejsce jego obejmie ministerstwo liberalne z Campbell-Bannermanem na czele.

Gabinetowi serbskiemu, choć tak niedawno dopiero objął rządy, zaczyna podobno niedostawać sił żywotnych. Pomiędzy Putnikiem a Paczu przyszło na ostatniej radzie gabinetowej, urzędowej dnia 16 b. m. pod przewodnictwem króla — do ostrego starcia. Rada miała zastanowić się nad kwestyą pożyczki, lecz skutkiem niespodzianej sprzeczki pomiędzy ministrem skarbu a ministrem wojny, pozostała bez rezultatu. Minister wojny, Putnik, domagał się mianowicie użycia całej pożyczki na cele uzbrojenia. Uczynił to tem śmielej, że poparł go król swą powagą. Innego jednak zdania była reszta ministrów pod przewodnictwem szefa gabinetu Pasicza. Godzą się oni jedynie na przeznaczenie 30 milionów dla armii. Obie strony zajęły w obec siebie stanowisko tak nieprzejednane, że dymisya gabinetu jest prawie nieunikniona.

W czasach powszechnych utyskiwań przyjemnie usłyszeć głos zadowolenia. Taką właśnie nutą dźwięczy noworoczny (z d. 14 b. m.) artykuł urzędowego organu bułgarskiego. Czytamy tam, że rok ubiegły był dla Bułgarii bardzo pomyslny. Sytuacya ekonomiczna, dzięki pomyslnemu wynikowi żniw i ożywionemu wywozowi, poprawiła się znakomicie. Także położenie polityczne księstwa nie pozostawia nie do życzenia. Krwa-we zajęcia w Macedonii i wilajecie adryanopolskim powtarzały się wprawdzie i w tym czasie, ale niewystępowały już z tą samą, co dawniej, gwałtownością. Artykuł wyraża nadzieję, że mocarstwa dołożą starań, by pacyfikacya Macedonii stała się ze słowa — rzeczywistością. Nakoniec zaznaczono jeszcze w artykule, iż nawiązanie bezpośredniego porozumienia między Turcją i Bułgarią, jest dla księstwa niezmiernie cenną zdobyczą.

Zatem Bułgarii przynajmniej nie brakuje do szczęścia!

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— Kalendarz.

Czwartek (19 stycznia): Ferdynanda. — Ratymira. — Bohojawł. Hospod.

Wschód słońca o godzinie 7:48 rano, zachód słońca o godzinie 4:32 po południu.

W lokalu Tow. lekarzy galic. (ul. Dominikańska 11) o godzinie 6 wieczorem odeczyt dr. T. Gargasa p. t.: „Miasta ogrodowe“.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno i zimno; w Galicyi za-

chodniej: Zrazu dość pogodnie, silne wiatry, zimno, potem pochmurno i wzmagające się zimno.

— **Bal Dworski.** Wczoraj wieczorem odbył się w sali reutowej Burgu bal Dworski, na który przybyli: Najj. Pau. Najd. Arcyksiężka i Arcyksiężna, Księżna Bawarska Gizela, Księżka Bawarska Jerzy i Konrad, księżka: Miguel Braganza, Elias Bourbon, Ludwik Orleański, August Leopold Sasko-Koburski, dalej dygnitarze dworscy, wspólni ministrowie, ministrowie austriacy, Minister *a latere* hr. Khuen, prawie całe ciało dyplomatyczne, burmistrz m. Wiednia i członkowie arystokracji. Z uderzeniem godziny 9 zjawili się na sali balowej Dwór; na czele postępował Najj. Pan pod ramię z Księżką Gizelą. Najd. Arcyksiężka Franciszek Ferdynand prowadził Najd. Arcyksiężkę Maryę Józefę. Podesza tańców Najj. Pan kazał sobie przedstawić licznych członków ciała dyplomatycznego, poczem odbył *cercle*, w którym wyróżnił liczne osoby kilkoma słowami. Także Najd. Arcyksiężna Marya Józefa kazała przedstawić sobie wiele osób.

— **Z Uniwersytetu.** Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego na odbytem w tych dniach posiedzeniu uchwalił przedstawić na katedrę psychiatrii i neuropatologii dr. Jana Piltza z Warszawy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 19 b. m., w sali XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja l. 4, II. p. o godzinie 6 wieczorem, prof. dr. E. Porębowicz: „Literatura włoska XV. i XVI. w. na tle kultury Odrodzenia“;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8 o godzinie pół do 8 wieczorem, prof. dr. M. Raciborski: „O kształtach roślin“ (z obrazami świetlnymi).

— **Z karnawału.** Pod protektoratem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 lutego b. r., w salach Kasyna miejskiego bal medyków na dochód Towarzystwa Biblioteki słuchaczy medycyny.

— **Bal podlotków,** zapowiedziany na najbliższy wtorek w Kole literacko-artystycznym, wywołał w światku, dla którego specjalnie jest przeznaczony, wielkie ożywienie. Zabawa, z góry powiedziana, wypadnie bardzo dobrze, wszak wezmą w niej udział uroczę podlotki, śniące już od paru tygodni o tym wieczorze.

— **Magistrat** m. Lwowa podaje do wiadomości, że wykazy imienne tutejszo-popisowych, urodzonych w r. 1884, 1883 i 1882, którzy są powołani do tegorocznego głównego poboru, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 1—10 lutego b. r. do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

— **Korporacya** rzeźników, masarzy i mydlarzy odbyła wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego przełożonego p. Podkowskiego.

Po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, wybrało zgromadzenie komisję, która ma się zająć zebraniem funduszu gwarancyjnego, potrzebnego na zakupno bydła i mięsa dla rzeźników.

Wybór przełożonego korporacyi odłożono do przyszłego zgromadzenia.

— **W lwowskim** Przytulisku dla ubogich Brata Alberta przebywało w ciągu roku ubiegłego 905 mężczyzn, 340 kobiet i 140 dzieci; dziennie w miesiącach zimowych 269 mężczyzn, 125 kobiet, 81 dzieci; w miesiącach letnich 162 mężczyzn, 106 kobiet, 72 dzieci. Praca, albo nauka było zajętych w ciągu roku 159 mężczyzn, 95 kobiet, 140 dzieci; dziennie w miesiącach zimowych 109 mężczyzn, 64 kobiety, 81 dzieci; w miesiącach letnich 67 mężczyzn, 45 kobiet, 72 dzieci. Odwiedzono do szpitala 67 mężczyzn, 59 kobiet, 33 dzieci. Porej strawy wydano 301.077.

— **Statystyka pocztowa.** W listopadzie z r. nadano we Lwowie 2,736.837 listów prywatnych niepoleconych, 3,041.523 kart korespondencyjnych, 222.682 listów urzędowych niepoleconych, 81.974 listów poleconych wogóle, 73.060 przesyłek pod opaską, 60.014 przesyłek z próbkami, 1,191.392 egzemplarzy gazet, ogółem 7,407.482; 11.980 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2997 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 52.672 pakietów zwykłych, ogółem 67.654; wpłacono 33.618 przekazów na kwotę 2,006.153 K. 16 h., 14.150 czeków Kasy oszczędności na kwotę 4,362.150 K. 40 h., 2182 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 47.510 K. 58 h., razem 6,415.813 K. 14 h.; wpłacono 95.724 przekazów na kwotę 3,158.626 K. 36 h., 2292 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 3,098.943 K. 25 h., 1129 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 49.999 K. 52 h., razem 6,307.569 K. 13 h.

Nadeszło do Lwowa: 4,199.873 listów prywatnych niepoleconych, 3,884.127 kart korespondencyjnych, 118.652 listów urzędowych niepoleconych, 91.010 listów poleconych w ogóle, 72.395 przesyłek pod opaską, 24.424 przesyłek z próbkami, 436.645 egzemplarzy gazet, ogółem 8,827.126; 10.120 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2085 pakietów wartościowych ponad 100 K., 63.072 pakietów zwykłych, ogółem 75.277.

— **Ruch telegraficzny.** W listopadzie nadano we Lwowie 20.299 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 18.064 K. — h. nadeszło 28.009 telegramów dla adresatów w miejscu, a 185.124 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu listopadzie nadano we Lwowie telegramów 3790. Nadeszło 2738 telegramów. Ilość abonentów 822. Ilość rozmów telefonicznych 108.794. Dochód 3.156 K. — h. Sieć między-miastowa: Ilość uczestników 118; rozmów telefonicznych 1843. Dochód 2099 K. — h. Razem 5255 K. — h.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Emilia Boczarkiewicz, w 86 roku życia; — Jakób Butz, kelner na głównym dworcu kolei państwowych, w 37 roku życia; — Jan Izdebski, em. wachmistrz 13 p. ułanów, w 48 roku życia.

W Pradze, Wacław Schnal, poseł do Rady państwa, wybrany przez praską Izbę handlową.

W Wieliczce Ferdynand Olesiński, artysta-malarz, w 45 r. życia.

— **Polskie Tow. balneologiczne** odbyło onegdaj walne zgromadzenie, na którym wybrano prezesem prof. dr. Ludwika Korczyńskiego, wiceprezesem hr. Jana Potockiego z Rymanowa, skarbnikiem dr. Cerehę z Krynicy. Do wydziału weszli: dr. Chramiec z Zakopanego, dr. Kaden z Rabki i dyr. Mazurkiewicz z Iwonicza, a do komisji kontrolującej dr. Lemberger z Krakowa i dr. Regiec z Rymanowa.

Pierwszymi członkami honorowymi zamianowano prof. dr. Edwarda Korczyńskiego i dr. Henryka Dobrzyckiego z Warszawy za ich zasługi około balneologii polskiej. Postanowiono również przedsięwziąć przygotowania do pierwszego zjazdu balneologicznego.

— **Zgromadzenie przemysłowców bukowskińskich.** Z Czerniowca telegrafują: Wczoraj pod przewodnictwem prezesa tutejszej Izby handlowej p. Langenhahna odbyło się zgromadzenie przemysłowców bukowskińskich W zgromadzeniu tem wzięli udział, prezydent kraju dr. Bleyleben, naczelniczy władz, posłowie bukowskiscy do Sejmu i Rady państwa prezes austriackiego Związku przemysłowców Pastré, dr. Bataglia i w. i. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego zabrał głos prezydent kraju i oświadczył, iż Rząd gorąco będzie popierał wszelkie dążenia do poparcia przemysłu. P. Pastré uczynił wniosek, by przemysłowcy bukowskiscy ukonstytuowali się jako sekcya austriackiego Związku przemysłowców. Wniosek ten uchwalono.

— **Okręt wojenny** „Panther — jak donoszą z Poli — wyjechał wczoraj do Australii pod komendą kapitana fregaty Höhlna. Kapitan Höhnel ma wręczyć negusowi abisyńskiemu Menelikowi podarek Najj. Pana.

— **Mleko.** Jeden z lekarzy warszawskich w mleku, przywiezionem do pewnej mleczarni, znalazł: w 3 godziny po wydoleniu 100.000 bakterji w jednym cent. sześciennym, po upływie 12 godzin 900.000, po 24 godzinach 2,494.000, a w 36 godzin około 25 milionów bakterji.

— **Dr. Mikulicz,** słynny operator — jak z Wrocławia donoszą — zaniemógł ciężko i musiał poddać się operacyi, którą z pomyslnym skutkiem wykonał prof. Eiselsberg.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Bytomia donoszą: Praktykant bankowy 21-letni Jerzy Hahn, sprzeniewierzywszy 37.000 marek, zbiegł, jak sądzą, do Ameryki.

Kronika prowincjonalna.

§ Trzy gospodarstwa włościańskie padły w tych dniach ofiarą pożaru w gminie Dubowcach, pow. stanisławowskiego. Szkoda w znacznej części ubezpieczona, wynosi przeszło 2300 K.

§ Do cerkwi w Kozicach, pow. lwowskiego, dostał się onegdaj przez okno niewyśledzony na razie sprawca i rozbiwszy tamże przechowaną skrzynkę, zabrał z niej 250 K. 52 h. Na ślad sprawcy dotąd nie natrafiono.

§ Wypadek na kolei. Z Gwoźdźca donoszą nam: Onegdaj około godziny 9 wieczorem najechał pociąg mieszany nr. 3951, zdążający z Kołomyi do Zaleszczyk, na tutejszej niezamkniętej rampie kolejowej na wóz, naładowany drzewem, przyczem rozbił go. Podesza tego zdarzenia furman Semen Hyszka wyrzucony został na szkarp kolejowy i odniósł znaczne obrażenia cieleśne. Konie zdołały porwać postronki i uciekły.

§ **Smiertelny zakład.** W jednym z szynków w Chyrowie założył się onegdaj 18-letni Jan Treiak ze swymi rówieśnikami, że wypije litr okowity, Szaleniec zdołał wypić tylko pół litra, gdyż padł rażony apopleksją.

Kronika zagraniczna.

* Proces przeciw encyklopedyi. Firna księgarni Brockhousa w Lipsku zaskarżona była o sumę 225.000 marek przez wynalazcę środka na porost włosów. Skarżący żądał

również zniszczenia całego nakładu tomu VII „Conversations-Lexicon“. W tomie tym, w artykule o środkach tajemnych w lecznictwie, pomiędzy innymi wspomniany autor o „Javolu“, uznając go za szkodliwy i ostrzegając przed nim czytelników. Z „Javolem“ obszedł się autor bardzo ostro i utrzymywał, że kupowanie takich środków na porost włosów, jest „wyrzucaniem pieniędzy za okno“. Wynalazca wytoczył proces na tej zasadzie, że „Javol“ nie może być uważany za środek szkodliwy, i że fabrykacja jego nie jest otoczona żadną tajemnicą. „Javol“ rozchodzi się wszędzie, a w samych Niemczech istnieje 15.000 sklepów, handlujących tym środkiem. Gdyby więc, wskutek artykułu w encyklopedyi Brockhousa, każdy z tych sklepów sprzedał za 15 marek mniej „Javolu“, to już strata wyniesie 225.000 marek i tej sumy żądał wynalazca, jako wynagrodzenia. Sąd w Berlinie odrzucił skargę, uznając, że chemik, autor artykułu, miał prawo wydać opinię podług mniemania swojego. Wynalazca apelował do trybunału najwyższego (Kammergericht), ale i tutaj skarga jego została w ubiegłym tygodniu oddalona.

* Zamach na gubernatora w Smoleńsku. *Echo de Paris* dowiaduje się ze Smoleńska, że na pałac tamtejszego gubernatora rzucono bombę, której wybuch ogromnie wyrządził szkody. Sprawcy zamachu nie zdołano schwycić.

* Nowy instytut dla badań nad chorobą raka, ma być otworzony na Wielkanoc r. 1906 w Heidelbergu.

* Oszustka. W Berlinie aresztowano oszustkę nazwiskiem Arnold, która do spółki z godnym jej towarzyszem, wyłudziła od różnych osób znaczne sumy. Ofiarą jej padła między innymi generałowa Rosenberg, zarwana podobno na 60.000 marek.

* Prof. Abbe, o którego zgonie podaaliśmy wczoraj wzmiankę, zapisał w testamencie, jak z Jęży donoszą, milion marek na cele naukowe.

* Zima na Riwierze. Z Nizy donoszą pod dn. 16 bm.: Na całym wybrzeżu panuje gwałtowna zima śnieżna. W San Remo mrozy zniszczyły hodowle kwiatów, wartości 6 milionów fr.

* Pamiętniki Crispiego. Z Rzymu donoszą, że wdowa po znakomitym mężu stanu Crispim przygotowuje wydanie jego pamiętników, które mają zawierać nadzwyczaj interesujące przyczynki do historii Włoch z ostatnich lat 40.

* Córka b. włoskiego prezydenta ministrów, markiza di Rudini — jak donoszą z Weroni — ma być z powodu swego marnotrawstwa oddana pod kuratelę.

* Pożar w kościele. W Sewilli, w kościele Salvator, spłonęła w tych dniach w nocy kaplica Sagrario. Statuę Chrystusa dłuta Montana zdołano uratować.

* W Marsanne odbył się wczoraj przy nader licznej udziale publiczności pogrzeb matki prezydenta Loubeta.

* Śniegi i mrozy z dni ostatnich zrządziły w Nizy i na całej francuskiej Rivierze znaczne szkody.

* Sprawa Syvetona. Z Antwerpii telegrafują: Znajdująca się w jednym z banków antwerpskich kasę depozytową francuskiej Ligi patriotycznej otwarto wczoraj na żądanie władz francuskich w obecności belgijskich urzędników sądowych i reprezentantów Ligi. Znalezione w niej ogromną ilość dokumentów treści politycznej: pieniędzy wcale nie było. — Znalezione szczegółowe pokwitowania na sumy, wypłacone przez Ligę rozmaitym dziennikom i mowcom ludowym, jakoteż pokwitowania ze składek na przeszło 1.200.000 franków. Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie Syvetona, zabrał wszystkie te papiery. Reprezentanci Ligi zaprotestowali przeciw temu, podnosząc, iż papiery te nie stoją w żadnym związku ze sprawą Syvetona.

* Zjazd farmaceutów rosyjskich w Moskwie powziął następującą rezolucję: Aptekarstwo w Rosji rządzi się przestarzałymi prawami i rozporządzeniami administracyjnymi w interesach 3000 właścicieli aptek; z tem należy zerwać. Rozwój farmacji wymaga wykształcenia farmaceutów i zupełnej swobody instytucyj społecznych. Rozwiązanie kwestyi możliwe jest przy udziale organów społecznych i specjalistów.

* Strejk w Baku. Dzięki ustępstwom, na jakie zgodzili się dyrektorowie kopalni naftowych, strejk w Baku uważać można prawie za ukończony. Trwa on tylko jeszcze w hutach.

* Biskup Favier, przełożony misyj katolickich w Chinach — jak donoszą z Tientsinu do *Agencji Havasa* — jest umierający.

* Wstrzymanie imigracji do Ameryki. Z Nowego Jorku donoszą: Od 1 stycznia b. r. zatrzymano tu i nie wpuszczono na ląd 1100 emigrantów, przeważnie żydów rosyjskich, t. j. 8 proc. z ogólnej liczby przybyłych emigrantów. Dawniej nie wpuszczano tylko 1/10 pre. emigrantów.

* Ofiarą katastrof kolejowych w Stanach Zjednoczonych padło w r. 1903 ogółem 86.000 osób, z tych 10.000 poniosło śmierć, reszta zaś odniosła cięższe lub lżejsze rany.

* Filantropia amerykańska szuka coraz nowych pól dla siebie. Świeżo n. p. zaprowadzono w Nowym Jorku wielkie wozy, podobne do używanych dla transportu mebli. Kryją one w sobie rodzaj kuchni, która za cenę rzeczywiście własnych kosztów, a więc bajecznie niską, wydaje kawę, herbatę i rozmaite proste, ale posilne a tanie potrawy.

Jak wiadomo, próbowano przed kilku laty w Warszawie podobnych ruchomych kuchni, rozwijających o pewnej porze obiady. Amerykańskie mają tę wyższość, że krążą nieustannie dniem i nocą i — że znalazły poklask ogólny, gdy warszawskie „trąbizupki“ nie potrafiły zjednać sobie sympatyj interesowanych.

* Koszta odkrycia Ameryki. Jeden z dzienników włoskich, opierając się na dokumentach znajdujących się w archiwum genueńskim, obliczył, że koszta ekspedycyi Krzysztofa Kolumba, z którą połączone było odkrycie Ameryki, nie przekroczyły kwoty 36.000 lirów.

* Pogrzeb następczyni tronu koreańskiego miał kosztować milion rubli, lecz rezydent japoński, sprawujący władzę właściwą, zaprotestował przeciw takiemu trwoniению pieniędzy i przekonał następcę tronu, że nieboszczka może być pochowana za czwartą część tej ceny. Jak wiadomo, następczyni tronu zmarła już przed dwoma miesiącami, ale nie może być pochowana skutkiem przepisów religijnych, zastrzegających, aby pogrzeb książąt krwi odbywał się w trzy miesiące po ich zgonie, a także z powodu owych pertraktacji. Cierpią na zwłocze Koreanki — żadna z nich bowiem nie może wyjść za mąż, póki następcą pozostaje wdowcem. Najwięcej ucierpieli na śmierci księżnej lekarze, którzy udzielali jej porady. Wtrącono ich do więzienia, a wkrótce będą musieli nałożyć głowę, gdyż ich dusze powinny towarzyszyć zmarłej w jej zagrobowej wędrówce.

Dzieci o muzyce.

(ab) Pojawiające się coraz częściej, w ostatnich czasach, liczne prace i artykuły, omawiające wpływ i znaczenie muzyki, jako ważnego czynnika wychowawczego, spowodowały redakcyę paryskiego czasopisma *La Revue bleu*, do rozpisania ciekawej, a w swoim rodzaju oryginalnej ankiety. Otóż wspomniano czasopismo, chcąc wy badać „namacalnie“ jak odczuwają muzykę dzieci współczesne, zwróciło się do swoich młodocianych czytelników i czytelniczek, z szeregiem, odpowiednio zredagowanych, pytań. W odpowiedzi otrzymała redakcyę paręset listów, przeważnie od piękniejszej połowy „małego“ rodu ludzkiego.

Na pytanie: czy pan(i) lubi muzykę? — około dwieście dziewczątek odpowiedziało twierdząco. Z liczy tej jednak większość oświadczyła, że woli poezję, motywując „prawdziwie poważnymi“ powodami, jak „męczące lekcye“, „nudne godziny ćwiczeń na fortepianie“ etc.

Gdy chodzi o powody, dlaczego lubią muzykę? — odpowiadają przeważnie dość powierzechnie: „muzyka jest przyjemną, bo urozmaica zebrania towarzyskie“, albo „muzyka pozwala mi zapomnieć o wszystkich troskach szkoły“. Prawdziwie wrzuszające wyznania!... Poważniej pojmujące muzykę, przypisują jej moc „odpędzania złych i ponurych myśli“ i „rozweselenia“. Jedna z dziewczynek, bardzo poetycznie usposobiona lubi muzykę, „bo jest jak śpiew ptaków“.

Na zapytanie jaką melodyę lubią najbardziej? — większość odpowiada: marsyliankę. Dużo zwolenniczek i przyjaciół — szczególnie tych ostatnich — ma operetka. Pod tym względem okazują dzieci francuskie dużo pokrewieństwa z mieszkańcami naszego grodu. Jednocześnie mało mówią o Beethovenem, dziecięciem za Mozartem, a czworo przepada za muzyką Chopina.

Z instrumentów najwięcej zwolenników ma fortepian, po nim skrzypce, mandolina, obój, klarnet, a są nawet tacy, co wolą całą orkiestrę wojskową, oczywiście gdy gra marsza na ulicy.

W ogóle dzieci, a raczej czytelnicy *Revue bleu* okazują wiele zamiłowania, a nawet zapachu do muzyki. Co do muzykalności, to u dziewcząt częściej się abjawia, a mianowicie 94 procent, gdy chłopców zaledwie 75 procent nazwać można muzykalnymi. Za to ci ostatni są więcej praktyczni, oceniając wartość i znaczenie muzyki, więcej z materialnego punktu widzenia i przyznając otwarcie, że chcieliby graniem zarabiać na życie.

Interesującym byłoby, gdyby i u nas które z pism dla dzieci zechciało rozpisać podobny kwestyonaryusz do swoich czytelników. Dostarczyłoby to niewątpliwie ciekawego materiału do psychologii i naszych milusińskich. Rzućmy myśl! a może który z naszych pedagogów zechce się nad tem zastanowić.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) Z teatru. Czwartego gościnnego występu p. Wandy Siemaszkowej w Sudermanowskich „Sobótkach“, cieszył się równym, jak i

trzy poprzednie, sukcesem artystycznym. Postać Maryjki, znajdy córki wiecznie pijanej i kradnącej; co pod rękę popadnie, żebraczki, postać bardzo trudną i skomplikowaną, odegrała p. Siemaszkowa z ogromnym realizmem, lecz zarazem z niezbędną tutaj miarą artystyczną. Obok szalonej Julki i namiętej młynarki, ujrzelśmy typ trzeci, od tamtych odmienny a równie, jak i one, żywy, odczuty z olbrzymim talentem, prawdziwy w każdym calu, w każdym nerwie. Scena wysoce dramatyczna, odrzą przejmująca, spotkania Maryjki z matką-żebraczką, której postać przepysznie odtworzyła p. Gostyńska, wycisnęła łzy w oczach wielu widzów i na długo w pamięci ich się wryła. Doskonale ilustrowała również p. Siemaszkowa bezustanną zmianą wyrazu twarzy i ruchami nastrojów noce świętojańskiej i wpływ jej na przeczulone, gorączką ukrywanej przed wzrokiem ludzkim namiętności, przeżarte umysły, a scena z Jerzym — zakończenie aktu trzeciego — wywołała niemilknące salwy oklasków.

Dzięki p. Siemaszkowej przeżywamy chwile bardzo podniosłe; odczuła to również publiczność lwowska, wypełniająca na wszystkich jej występach widownię teatralną szczerze, oklaskując serdecznie gościa, który przed laty stawił na scenie lwowskiej pierwsze kroki w swej artystycznej karierze. P. Siemaszkową wywołano wczoraj po każdym akcie po kilka razy przed kurtyną, a sukces dzielili z nią nasi dobrzy znajomi lwowscy, na których niekłamany talent znakomitej ich koleżanki podzielał elektryzując. I dzięki temu wysoce artystycznemu zespołowi, dzięki tej mistrzowskiej solidarności wszystkich wykonawców ról większych i mniejszych, scena nasza dosięgła poziomu, którym się śmiało chlubić możemy. Z artystów lwowskich, występujących w „Sobótkach“, na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie, obok p. Gostyńskiej, Chmieliński za doskonały typ przedkiego, ale w gruncie rzeczy dobrego ojca rodziny i opiekuna przyciętych sierót, p. Rybicka i pna Janowska, która z dużym wdziękiem odtworzyła postać nieświadomego, odczuwającego bliską katastrofę dziewczątka. Najmniej zadowolili mnie tym razem p. Adwentowicz, grający rolę narzeczonego młodzieńczej Trudy, a kochanka Maryjki, choć przyznać muszę, że wina w znacznej części spada tu i na p. Sudermana.

Stanisław Roman Lewandowski,

znany zaszyty artysta-rzeźbiarz, autor doskonałej monografii artystycznej o Henryku Siemiradzki, miał w ubiegłą niedzielę, dnia 15 b. m. w wieńskim Uniwersytecie ludowym wykład pod tytułem: „Siemiradzki na tle swojej epoki“. Autor przedstawił w wykładzie treść i wiarę, ale bardzo dokładnie i ze znajomością tematu cały rozwój sztuki polskiej od r. 1860 do ostatniego czasu, a omówienie talentu Siemiradzkiego i jego działalności posłużyło mu niejako za punkt wyjścia do scharakteryzowania istniejących prądów i kierunków, oraz do wykazania, na jakim stopniu rozwoju była nasza sztuka w chwili wystąpienia Siemiradzkiego na widownię. Przy tej sposobności scharakteryzował prelegent szkoły malarskiej w Petersburgu, Warszawie, Krakowie, Monachium i Paryżu, oraz wykazał, jaki wpływ wywarły one na naszą sztukę i jej rozwój. Talent Siemiradzkiego określił prelegent mniej więcej w słowach: „Spokojny i bez wybuchów, poparty wykształceniem uniwersyteckim a umiejętnościami technicznymi przy wrodzonej fantazyi i łatwości kompozycyjnej, dążył Siemiradzki do możliwej, ale pogodnej prawdy. Tak zwana „klasycyzm“ akademicka nie miała w nim bezwzględniego zwolennika, podlegał jej o tyle, o ile dała mu ona pierwsze podwaliny do rozwoju. Przeważała w nim natomiast zawsze „malarstwo“, czego najlepszym dowodem zamiłowanie do krajobrazu, będącego w jego płótnach zawsze na pierwszym miejscu. Ale przesada realistyczna, jaka w ówczesnej sztuce brała górę nad linią i ideą, owo nadużywanie natury do małego i nikłego naturalizmu bez właściwej tendencyi artystycznej, nie miały w nim zwolennika. W każdym razie nie dusza, nie wewnętrzna treść tematu była dla niego pierwiastkiem twórczym, ale zewnętrzne piękno, ze wszystkimi akcesoryami, potrzebnymi do podniesienia barwy, błysków i dekoracyjności obrazu.

Treść jego prac była po większej części podporządkowana formie, którą jednak władał po mistrzowsku. W obec tak potężnej siły dramatycznej Matejki, w obec rozhułanej fantazyi szlachecko-kozackiej Brandta i Kossaka ojca, była konieczną równowaga spokoju kompozycyjnego i harmonii barw u Siemiradzkiego. Ta czwórka artystów jest właściwie początkiem sztuki polskiej, z której rozwinęła się dzisiejsza epoka modernizmu. Klasycyzm w sztuce malarskiej wywołał u nas romantyzm i historyczne tematy, naturalizm i symbolizm oraz alegoryę — a to wszystko w przeciągu kilkudziesięciu lat, kiedy inne kraje setek lat na to potrzebowały. Nie dziw, że i sztuka nasza i artyści nasi dzisiaj są nerwowi i rozzerwani, niejednolici w kierunkach i niejednolici w szkole, ponieważ wykształceni w różnych szkołach obcych, starają się je uswojszyć, a mimo całej własnej indywidualności, zachowują przeciw obcy pierwiastek. Najnowszą zdobyczą sztuki polskiej jest rzeczywiście tylko krajobraz, ale i ten posiada zaraz — zdaniem prelegenta — niepotrzebnie wybitne piętno swego nauczyciela bądź Stanisławskiego, bądź Ruszczyca. Brak nam jednoli-

tości w sztuce, do której dążyć powinniśmy przez zamiłowanie do natury i do swojskiego, rodzimego zagonu polskiej ziemi.

Zajmujący odczyt, który prelegent ilustrował reprodukcjami utworów Siemiradzkiego, przyjęło liczne audytoryum ucznymi oklaskami.

Fryderyk Pautsch nadesłał na wystawę karykatur w Warszawie osnascie podobizn osobistości z krakowskiego i lwowskiego świata literacko-artystycznego.

Dzięki osobistościom, które przedstawione są w udatnej karykaturze, wywołały one w Warszawie niemałe zainteresowanie.

Nową operę wykończył p. Zygmunt Noskowski, który w bieżącym roku święci 40-letni jubileusz kompozytorskiej pracy.

Tytuł opery „Wyrok“; treść jej zaczerpnięta z utworu dramatycznego Aurelego Urbańskiego pod tyt.: „Ksenia“. P. Noskowski złożył operę swoją dyrekcji teatrów warszawskich, a równocześnie p. Battistini czyni starania, by przeszła ona w przekładzie na sceny włoskie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę (wznowienie) „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera. Rolę Bianki odegra po raz pierwszy pani Kliszewska.

We czwartek, po raz trzeci „W sieci“, komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. — Gościnnie występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W piątek, po raz siódmy „Siedmiu szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 akt. K. Millöckera.

W sobotę (wznowienie): „Ponad wodami“ dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Gościnnie występ p. Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Lucjana Rydla.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, napisał Stanisław Wyspiański. Gościnnie występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich. Nastąpi: „Terakota“ czyli „Wiejska szkołka“, dramat historyczny japoński Tekeda Szumo.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą nam:

Z największym zachwytem piszą krytycy krakowscy o koncercie Teresy Carreno, którego słuchaczom „długo brzmieć będzie w uszach potężna orgia tonów marsza Schuberta, Taussiga, który był koroną popisu królowej pianistek“.

Teresa Carreno gra u nas dziś, we środę, a drugi jej koncert odbędzie się w piątek, 20 b. m.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na pierwszą, nadzwyczajną kadencję sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w dniu 13 lutego b. r., wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli pp.: Aleksander Augustynowicz, artysta malarz; Józef Baar, dyrektor banku; Izak Berger, kupiec; Jakób Blatt, kupiec; dr. August Bobrownicki, przedsiębiorca; Ludwik Borowski, wł. dóbr Nowosiółki kardynalskie; Tytus Bukowski, wł. realności i krawiec; Ignacy Cukier, wł. fabryki wody sodowej w Żółkwi; Jan Czubański, urzędnik Kasy oszczędności; Józef Danielewicz, dzierżawca łązni; Bolesław Darowski, wł. realności i składu drzewa; Gintowt Dziewałkowski, urzędnik Wydziału krajowego; Kazimierz Pędrowicz, inspektor Towarzystwa gospodarskiego; Antoni Fleishl, inżynier; Szulin Grosskopf, wł. realności w Rawie ruskiej; Ozyasz Hagler, wł. realności; Filip Jampolski, wł. dóbr; dr. Bronisław Kaczorowski, lekarz-dentysta; Edward Kwietniowski, właściciel realności; M. Maczuga, dzierżawca dóbr Zapałów; Abraham Mandelkorn, kupiec w Mostach wielkich; dr. Juliusz Marischler, lekarz; Mieczysław Marynowski, urzędnik Tow. naft.; Stanisław Niezabitowski, wł. dóbr Uherce; Aloiz Ostrowski, wł. realn. i stolarz; Jan Pawłowski, wł. realn. w Nawary; dr. Jan Rajewski, prof. Uniw.; Franciszek Rychnowski, inżynier; Henryk Salwer, architekt; Ludwik Schönfeld, urzędnik asek.; Jan Słowik, dzierżawca dóbr Kamionka Wołoska; Zygmunt Stobiecki, dentysta; Aleksander Tomaszewski, wł. realn.; Robert Tomicki, restaurator i Karol Wiszniewski, wł. dóbr Dobrzan.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp.: J. Bromilski, kupiec; dr. Henryk Klarfeld, adwokat; dr. Jan Raczynski, lekarz; Emanuel Redler, kupiec; Izak Schneck, krawiec; Jan Seltenreich, zegarmistrz; Ignacy Skrzyszewski, wł. realn. i rewident banku kred.; Marek Sprecher, kupiec i Franciszek Syrowy, urzędnik Banku „Slavia“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 37-70 do 37-80, loco Olomuniec 36-40 do 36-50, loco Berno 36-70 do 36-80, na styczeń - luty loco Aussig — do —. Cukier w kostkach: prima 83-50 do 84-50, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 51-40 do 51-80. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 10— do 10-50, galicyjska przeźroczysta 39— do 39-70. (Ceny w koronach).

OSTATNIA POCZTA

Do Krakowa donoszą prywatnie, iż w Warszawie aresztowano 9 osób, a między niemi poetę, Andrzeja Niemojowskięgo.

W niedzielę, dnia 15 b. m., odbyła się wedle tej relacji w Łodzi wielka demonstracja robotników. Tak wielkiej demonstracji Łódź jeszcze nie widziała. Wojsko strzelało do demonstrujących; wiele osób jest zabitych i rannych. Między innymi poległ także robotnik, niosący czerwony sztandar.

O ruchu w Rosji donoszą następujące nowe szczegóły: W Kijowie zamknięto zgromadzenie uczonych, poświęcających się kryminalistyce, z powodu, że w swych obradach przekroczyły dozwolone granice.

Z Cere (gubernia taurijska) telegrafują: Zapowiedziany tu był bankiet polityczny. Aby uniemożliwić go, policja poleciła zamknąć wszystkie restauracje. Pomimo tego publiczność przemocą włamała się do jednej z restauracji, w której wygłoszono kilka mów, poczem uczestnicy wyszli na ulicę i śpiewali „Marsyliankę“, oraz wznosili okrzyki: „niech żyje wolność polityczna!“ Demonstracja minęła bez żadnego wypadku. Policja zajęła stanowisko wyciekające.

Wedle doniesień z Petersburga, Witte ogłosił w jednym z moskiewskich dzienników list otwarty do niewymienionego właścianina, który mu nadesłał kilka listów, wykrywających nadużycia administracji. — Witte prosi bezimiennego autora listów, aby prowadził dalej swoją użyteczną korespondencję, oraz wymienił swoje nazwisko. Minister gwarantuje mu zupełne bezpieczeństwo.

Parlament niemiecki przyjął wczoraj etat ministerstwa skarbu.

Z Paryża telegrafują: Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych minister rolnictwa zawiadomił Izbę, iż rząd życzy sobie, aby dyskusja budżetowa została odroczone. Izba uchwaliła pozostawić prezydentowi Izby oznaczenie terminu zwołania następnego posiedzenia. Na tem posiedzenie zamknięto.

Minister wojny zaprzecza doniesieniu, jakoby członkowie wyższej rady wojennej interweniowali w sprawie generała Peigné.

Senat odbył wczoraj krótkie posiedzenie, które po otwarciu na wniosek prezydenta Fallieresa zamknięto natychmiast na znak żałoby w powodu śmierci matki prezydenta Loubeta.

Dziennik urzędowy ogłasza dziś rozporządzenie, mocą którego 466 zakładów, prowadzonych przez Kongregacje duchowne, zostają zamknięte na zasadzie ustawy z dnia 16 lipca 1904.

Wedle wiadomości z Londynu, oświadczył lord Kitchener, że pada się do dymisji, jeżeli proponowana przezeń reforma armii indyjskiej nie będzie ściśle przeprowadzona i niektóre wskazane przezeń osobistości nieużyteczne nie będą usunięte. Rząd zamierza nie dopuścić do dymisji Kitchenera.

Z Belgradu donoszą: Król Piotr miał z powodu Nowego Roku w kasynie oficerskim krótką przemowę do oficerów, w której wyraził życzenie, ażeby armia serbska w ciągu nadchodzącego roku wzmocniła się i przygotowała należycie do czekających ją zadań.

Mowa ta uważana jest za przegrówkę do nowego uzbrojenia armii serbskiej i zaburzeń macedońskich, których przebieg śledzi rząd serbski z wielkim zaniepokojeniem w przewidywaniu szerszych zakłóceń.

Karę dwuletniego więzienia, na którą sąd wojskowy skazał kapitana Milana Nikolicę z powodu sprawy negotyńskiej, najwyższy trybunał wojskowy podwyższył na 10 lat więzienia.

Król Alfons hiszpański — donoszą z Madrytu — przybędzie w d. 1 maja do Paryża, poczem uda się do Berlina, gdzie będzie uczestniczył w paradzie wiosennej wojska. Nakoniec przez Kiel uda się król do Londynu.

W Konstantynopolu budzi poważnie obawy położenie wilajetu Jemen. Pogarsza się ono stale. Załoga cierpi niedostatek żywności, z powodu przerwania komunikacji. Środki tureckie, zarządzone przeciw rozbójnikom, są niedostateczne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Wizytatorką SS. Miłosierdzia św. Wincenego a Paulo na prowincję polską po s. p. Karolinie Juhel wybraną została Jadwiga Zaleska, przełożona w Zakładzie fundacji Helclów w Krakowie, urodzona 1842 r., a pozostająca w Zakładzie od 1861 r.

Kraków, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Do nowej zawodowej kasy zapomogowej chorych Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej zapisało się dotąd przeszło 600 członków.

Kraków, 18 stycznia. (Tel. pryw.). W tutejszym sądzie karnym rozpoczęto śledztwo w sprawie kradzieży worka z kwotą 18.000 koron na poczcie w Chrzanowie. Podejrzana o kradzież służba od wózka pocztowego będzie tu dostawiona.

Kraków, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Spadkobiercy s. p. adw. Dobiji wnieśli odwołanie do sądu wyższego od wyroku I. instancji, oddalającego ich pretensje o wynagrodzenie w kwocie 150.000 koron. Spadkobiercy skarżyli Wydział krajowy, dyrekcję tutejszego szpitala krajowego św. Łazarza, dyrektora oddziału obłąkanych i służbę tego oddziału, wychodząc z założenia, że s. p. dr. Dobija umarł w skutek pobicia podczas pobytu na oddziale obłąkanych szpitala krajowego.

Kraków, 18 stycznia. (Tel. pryw.) Wczoraj wybuchł ogień na dachu nowego budynku elektrowni miejskiej, wskutek pęknięcia szuflady kominowej. Dzienniki tutejsze wyjaśniają, że pogłoski o rysowaniu się ścian elektrowni i o złych maszynach są niezasadne. Główny budynek nigdzie się nie zarysował, tylko podstawki murowane pod chłodnikami obsuwały się wskutek pęknięcia rury kanałowej, odprowadzającej gorącą wodę. Roboty około naprawy podstawek nie wstrzymują prób wykonywanych z maszynami. Maszyny muszą być dokładnie wypróbowane, albowiem są to pierwsze tego rodzaju konstrukcji maszyny, wykonane w Austrii, przez firmę Skody w Pilźnie. Dzienniki zapowiadają, że próby niebawem będą ukończone, a elektrownia puszczona będzie w ruch z końcem bieżącego lub początkiem przyszłego miesiąca.

Stanisławów, 18 stycznia. Dnia dzisiejszego przywrócono ruch ogólny na szlaku Nadworniańskie Przedmieście - Szeparowce-Kniaźdwór i Kołomyja-Słoboda rungurska kopalnia.

Wiedeń, 18 stycznia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał właścicielowi dóbr, Augustowi bar. Stummer von Tarnok, godność tajnego rady.

Poznań, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Pogrzeb s. p. Maksymiliana Jaekowskiego odbył się przy bardzo licznych udziale publiczności; szczególnie licznie stawili się członkowie Kolek, z wieńcami z różnych gatunków zboża. Z domu żałoby wygłosili mowy hr. Marcei Żółtowski, Julian Brzeski, właścianin Królak i adw. Chrzanowski. Kondukt kilkutyśięcny w asystencji licznych duchowieństwa prowadził ks. biskup Likowski. W pogrzebie wzięły udział liczne deputacje.

Berlin, 18 stycznia. U wybrzeży Madagaskaru rozbił się na skałach i zatonał parowiec „Bengalia“, będący własnością linii „Hamburg-Ameryka“. Załogę uratowano. Parowiec jest stracony.

Berlin, 18 stycznia. Według przedłożonego parlamentowi sprawozdania sztabu generalnego o przebiegu powstania w Afryce, dotychczas poległo w walkach 39 oficerów i 286 żołnierzy niemieckich, a na tyfus zmarło 15 oficerów i 247 żołnierzy. Dotychczas znajduje się w Afryce 10.400 wojska niemieckiego, w tem 700 rannych i chorych, z czego 574 na tyfus.

Petersburg, 18 stycznia. W warsztatach francusko-rosyjskich robotnicy zawiesili pracę. Deputacja robotników, wysłana do zarządu, przedłożyła te same żądania, co robotnicy warsztatów putiłowskich. Na dzisiaj zwołane było ogólne zgromadzenie robotników. Wczoraj wieczorem odbyły się dwa zgromadzenia przy bardzo licznych udziałem robotników z fabryki putiłowskiej. Na te zgromadzenia przybyli także reprezentanci

warsztatów kolei Warszawskiej, arsenału i hut Obuchowskich. Warsztaty portowe będą dziś zamknięte. Dotychczas nie było zaburzeń.

Petersburg, 18 stycznia. Tutejszy wydział miejski wniósł do senatu skargę przeciw gradonaczalnikowi Fullonowi o nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez oddanie dozorców domu pod rozkazy policji z okazji tłumienia ruchów ulicznych w grudniu z. r. Rozprawa w senacie odbędzie się 28 b. m.

Paryż, 18 stycznia. Generalny sekretarz Ligi patriotycznej Dausset oświadczył w obec pewnego dziennikarza, że władze belgijskie mimo nalegań sędziego śledczego w sprawie Syvetona nie wydały mu dokumentów, znalezionych w kasie Ligi. Dokumenty te zawierają nazwiska członków Ligi. Panuje obawa, że rząd radykalny będzie ich prześladował.

Paryż, 18 stycznia. W kołach deputowanych twierdzą, że minister Combes w swej prośbie o dymisję wskazał na to, że rząd ustępuje dobrowolnie, bo przeciw Izba deputowanych większością głosów pochwaliła program rządowy. W kuloarach Izby opowiadają, że nowe ministerstwo pragnie zakończyć sprawę denuncjacji, wydać ogólną amnestję, obejmującą także Déroulé'a. Nacyonalisci protestują przeciw temu, aby Déroulé postawiony był na równi z denuncjantami.

Paryż, 18 stycznia. Z Marsylii donoszą, że szalała tam wielka burza i zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków na morzu. Szkoda znaczna.

Szangaj, 18 stycznia. Majtek okrętu „Askold“, który zabił był Chińczyka, wczoraj został przez rząd rosyjski skazany na degradację i 4 lata robót przymusowych; odstawiono go do więzienia francuskiego.

Strejk górników nadreńskich.

Berlin, 18 stycznia. Dzienniki donoszą, że w Gelsenkirchen (Prusy, okręg bochumski) zgromadzenie, w którym wzięło udział około 5000 górników, uchwaliło przyłączyć się do strejku.

Essen, 18 stycznia. Ogólna liczba robotników w zagłębiu rzeki Ruhr wynosiła d. 30 września z. r., wedle urzędowych wykazów, 268.000.

Dzienniki donoszą, że prezydium syndykatu węglowego obwieściło, że syndykat wskutek strejku nie może dotrzymać terminów dostawy węgla.

Londyn, 18 stycznia. Strejk węglarzy niemieckich wywiera wielki wpływ na targi węgla w całej Anglii. W Newcastle sprzedano wczoraj 40.000 ton węgla. Cena idzie wciąż w górę.

Newcastle, 18 stycznia. Strejk westfalski zaczyna wpływać także na targ węgłowy. Wczoraj panowało na tym targu wielkie wzburzenie, ceny podskoczyły, szczególnie dla węgla brunatnego, w niektórych wypadkach o cały 1 szyling na tonę.

Petersburg, 18 stycznia. Dziś przed południem przyłączyli się do strejku robotnicy „Newskich doków“. Położenie jest poważne.

Londyn, 18 stycznia. Standard donosi, że firma Rothschild przyjmuje subskrypcję za 5% pożyczkę chilijską w wysokości 7,350.000 funtów szterlingów.

Ruch w Rosji.

Poznań, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi: W komitecie cenzury panuje panika z powodu pogłoski o zniesieniu cenzury i poddaniu wszystkich pism pod kompetencję zwykłych sądów. Obawy są uzasadnione ze względu na równoczesną pogłoskę, że na projekt ten w zasadzie zgadza się minister Witte.

Petersburg, 18 stycznia. Do dziennika *Zapadn. Głos* donoszą z Moskwy: Sprawa zamachu na generała Trepowa liczy lat 17, nazywa się Poltoracki, jest wychowankiem szkoły handlowej Morozowa. Ma on brata studenta, wydalonego z Moskwy. Kule, którymi strzelał, były zatrute.

Wojna

rosyjsko-japońska.

Wiedeń, 18 stycznia. Fremdenblatt zaprzecza doniesieniu dzienników o nabyciu stacji węglowej na wyspach indyjskich dla austro-węgierskiej marynarki wojennej i handlowej.

Perim, 18 stycznia. Dziś o godzinie 6 rano dwa duże okręty rosyjskie, dwa torpedowce i dwa okręty floty ochotniczej przejechały tędy w kierunku do Dzibutti.

Petersburg, 18 stycznia. Admirał Dubasow oświadczył w obec paryskiego korespondenta Petersburskiej *Agencji telegraficznej*, iż jego rozmowa ze współpracownikiem *Echo de Paris* miała wyłącznie charakter prywatny i nie była przeznaczona do opublikowania. W tej rozmowie podniósł

Dubasow konieczność stworzenia silnej floty rosyjskiej, z czego sprawozdawca tego dziennika wysnuł, że Rossya zamierza w tym celu zawrzeć pokój i później wydać na nowo wojnę Japonii. Admirał w końcu oświadczył, że jego zdaniem pokój możliwy będzie tylko po zwycięstwie Rosyan.

Londyn, 18 stycznia. Do *Morning Post* donoszą z Szangaju pod datą wczorajszą, że rząd chiński zali się, iż Rosyianie obsadzili terytorium chińskie Ili (obszar między Chinami a Wschodnim Turkiestanem). Rosyianie mieli też zająć miasto Kaszgar (w Turkiestanie), przeciw czemu gubernator zaprotestował.

Po zamknięciu numeru.

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na specjalnym posłuchaniu rosyjskiego generała Wiktora Aleksandrowicza hr. Gedlunda. Generał przedstawił się jako nowomianowany komendant keksholmskiego pułku gwardii przybocznej, którego to pułku Najj. Pan jest Szefem.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk wraz z małżonką i córkami wyjechał onegdaj z Paryża pociągiem błyskawicznym do Madrytu.

W preszburskim pałacu Najdost. Arcyks. Fryderyka, wybuchł wczoraj w prawnym skrzydle pożar, który przybrał wkrótce ogromne rozmiary i obrócił w perzynę wszystkie stajnie, remizę i spichlerz. Sam pałac był przez dłuższy czas zagrożony pożogą. Z Najdost. Rodziny Arcyksiążęcej, nikogo nie było w pałacu. Arcyksięstwo bowiem znajdują się właśnie w drodze do Madrytu.

Poufna konferencja członków specjalnej komisji Izby Panów dla wniosku ks. Schoenburga w sprawie regulaminu Izby odbyła się d. 17 b. m. w Wiedniu. Brał w niej udział między innymi dr. Madeyski. Zastanawiano się, czy wobec zmienionej sytuacji byłoby stosowne w tej chwili wdrożyć dalszy ciąg akcyi, rozpoczętej wnioskiem ks. Schoenburga. Przeważało zdanie, że komisji obowiązkiem jest spełnić poruczoną jej misję. Wśród jednak zasięgniętej komisji opinii członków Izby i Rządu. Skoro odnośny elaborat zostanie wypracowany, komisja powiadomi o jego treści P. Prezydenta Ministrów. Oficjalne zebranie komisji odbędzie się zaraz po pierwszym posiedzeniu Izby.

† **Wielka Księżna Karolina Sasko-Weimarska**, małżonka Jego Król. Wysokości W. Księcia Wilhelma Ernesta Sasko-Weimarsko-Eisenachskiego, zmarła wczoraj o godz. 6 rano w Weimarze, w 21 r. życia.

Protokolat nad tegorocznym międzynarodowym kongresem prasy, który, jak wiadomo, odbędzie się w Leodyum, przyjął książę Albert Belgijski.

Pociąg pospieszny, wychodzący z Marsylii, wykołosił się wczoraj przed południem koło Montereau. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 679-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 795-50, Akcje Anglobanku 294—, Akcje Unionbanku 556—, Akcje Länderbanku 460-75, Akcje Bankvereinu 560—, Akcje Bodeneredit 990—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 544—, Akcje kolei państwowych 651-75, Akcje kolei Południowej 91-25, Akcje kolei Elbethal 414—, Akcje kolei Północnej 5540—, Akcje kolei czerniowieckiej 585—, Akcje Alpiny 516-25, Akcje Rima Muranyi 533-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2465—, Akcje Fabryki broni 533—, Akcje Tureckie tytoniowe 333—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1065—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98-20, Renta majowa 100-25, Austriacka Renta koronowa 100-30, Węgierska Renta koronowa 98-75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99-40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101-90, 5 prc. komunalne obligacje Banku krajowego 102-40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100-35, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99-60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97-70, Losy tureckie 135-75, Marki 117-48, Ruble 253-25.

Usposobienie osłabione w skutek lokalnych sprzedaży papierów Tow. żelaznych. Tylko papiery węglowe silnie. Zamknięcie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Inkaso Weksli i Przebawów na miejsca zagraniczne i na prowincję przyjmują

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS; angielskie: DAILY CHRONICLE; rosyjskie: NOWOJE WREMIA; niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG; Sokolowskiego; Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit; ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine; ROSYJSKIE: Oswoobodzenie, Szut; WŁOSKIE: Domenica del Corriere.

AJENCYA Edwarda Schindlera w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie. Przyjechali do Lwowa. Dnia 18 stycznia 1905. HOTEL GEORGEA. HOTEL IMPERIAL. HOTEL FRANCUSKI. HOTEL STADTMUELLERA.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płaca żądają', 'K h K h', and 'bez kuponu bieżącego'. Lists various financial items like bank shares, bonds, and interest rates.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Lists various government and municipal bonds and interest rates.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Lists various bank shares, bonds, and interest rates.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Lists various bank shares, bonds, and interest rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'płaca', and 'żądają'. Lists various government bonds and interest rates.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 15. Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12 godzin, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8. Licytacje: Poniedziałek 23. stycznia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, towary żelazne, różne obuwie i 3 piece kaflowe.

1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności włościańskiej pod Nr. kons. 15 w Korszylówce położonej a wedle whp. 49 gm. powyższej Dmytra Kokockiego z 3 6, Kościa Kokockiego syna Ilka w 1/6, Wasyla Kokockiego syna Ilka w 1/6 i Teodora Kokockiego syna Ilka w 1/6 części własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i trzech budynków gospodarczych, jakoteż z ogrodzenia.

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleczyska, dnia 10. grudnia 1904.

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

L. cz. E. 10834 (7) [335 3-3] Na żądanie Dmytra Kokockiego z Korszylówki, odbędzie się dnia 23. stycznia

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 166 kor. 66 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 1. stycznia 1905.

L. cz. E. 756 4 (6) [412]

Dnia 16. lutego 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szezerce, odbędzie się licytacja 14 realności objętej w l. 107 ks. gr. gm. Nawarya, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i inwentarza.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 1254 kor. z 2 hal., przynależności zaś na 441 kor. 22 hal. Najniższa cena wynosi 1130 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, O. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szezerce, dnia 12. grudnia 1904.

L. cz. E. 1178 4 (5) [410]

Dnia 24. lutego 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 170 ks. gr. Oświęcim.

Sprzedać się mającą połowę tej realności oceniono na 537 kor. 50 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 358 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 4. stycznia 1905.

L. cz. E. 418 4 (5) [408 1-3]

Na żądanie Maryi Pabisowej i spółników, odbędzie się dnia 25. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4, licytacja realności lwh. 197, 8 24 części realności lwh. 198 i 8 16 części realności lwh. 211 ks. gr. Zagórnik.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na łączną kwotę 1023 kor.

Najniższa oferta wynosi 682 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 29. grudnia 1904.

Upadłości

L. cz. S. 1/5 (1) [376 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Karola Galusa, kupca w Sułkowicach.

Komisarzem konkursowym zamianowany radca sądu krajowego Zacharyasz, tymczasowym zarządcą masy adwokat dr. Klakurka w Mysłenicach.

Audyencja do wykazu wyznaczona na dzień 24. stycznia 1905 r. o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Mysłenicach.

Wierzytelności zgłoszone być mają do 18. lutego 1905 audyencja likwidacyjna wy-

znaczona na dzień 28. lutego 1905 r. w c. k. sądzie powiatowym w Mysłenicach.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 14. stycznia 1905.

L. cz. S. 3/4 (5) [407 1-3]

O g ł o s z e n i e.

Odnosnie do 5. ustępu edyktu z dnia 23. grudnia 1904 w sprawie konkursowej Herscha Lautnera wyznacza się do wyboru zawiadowcy, tegoż zastępcy i wydziału nową audyencję w obec komisarza konkursowego w Drohobyczu na dzień 31. stycznia 1905 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 15. stycznia 1905.

L. cz. S. 4/3 (46) [406]

Uchwałą tego sądu z 21. października 1903. S. 4 3 (1) otworzony konkurs do majątku Issera Biens uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, 31. grudnia 1904.

L. cz. S. 1 3 (79) [421]

Uchwałą tutejszego sądu z 6. maja 1903. S. 1 3 (1) otworzony konkurs do majątku Leona Merkla uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. (dla braku majątku) za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, 5. stycznia 1904.

Konkursy

L. 52 [348 3-3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. Józefa Lityńskiego posady c. k. notaryusza w Kolbuszowej, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady notaryalnej, rozpisuje się niniejszym konkursem z tem, że podania kompetencyjne należyce udokumentowane we właściwej drodze do dnia 18. lutego 1905 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 14. stycznia 1905.

[418 1-3]

K o n k u r s.

Zwierzchność gminna miasteczka Lutowisk rozpisuje konkurs na posadę miejskiego weterynarza z siedzibą w Lutowiskach z roczną pensją tysiąc koron. Reflektujący na tę posadę zechcą najdalej do 10. lutego r. b. swe udokumentowane podania wnieść do naczelnika gminy Lutowisk.

Lutowiska, 16 stycznia 1905.
Naczelnik gminy.

L. 7 [402]

K o n k u r s.

Z powodu śmierci tutejszego rabina rozpisuje się na podstawie uchwały Rady wyznaniowej z dnia 31. grudnia 1904 konkurs na tę posadę ze stałą siedzibą w Kałuszu.

Płaca roczna 1600 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają do swych podań dołączyć: 1. świadectwo urodzin, 2. świadectwo moralności i 3. dowód ogólnego wykształcenia, przynajmniej świadectwem uwolnienia z dobrym postępem ukończonej 4-klasowej szkoły ludowej

Podania mają być wniesione do Zwierzchności izr. gminy wyznaniowej w Kałuszu, w terminie do 10. lutego 1905 r.

Kałusz, dnia 13 stycznia 1905.

Zwierzchność izr. gminy wyznaniowej
Abe Mühlstein.

L. 58.324/904 [401]

K o n k u r s.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem nadania koncesji na trzecią aptekę publiczną w Drohobyczu dla której wyznaczono stanowisko przy ulicy Stryjskiej po obu stronach, począwszy od przecięcia się jej z ulicą Sobieskiego aż do przecięcia ulicą rzeczną.

Ubiegający się o tę koncesję winni wnieść podanie zaopatrzone stemplem na 2 korony, do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do końca lutego roku 1905.

Do podania należy dołączyć:
1. metrykę chrztu, względnie urodzenia,
2. świadectwo przynależności państwowej,

3. świadectwo moralności,

4. świadectwo tyrocyjalne,

5. dyplom magistra farmacji zaopatrzonej klauzulą, stwierdzającą uzdolnienie do samoistnego prowadzenia apteki publicznej,
6. certyfikat stwierdzający, że ubiegający się o koncesję posiada środki materialne, wystarczające na urządzenie nowej apteki.

7. dokumenta stwierdzające dotychczasową pracę w zawodzie aptekarskim,
8. certyfikat, mocą którego ubiegający się o koncesję zobowiązuje się otrzymaną koncesję wykonać osobiście conajmniej przez dziesięć lat.

Podania petentów, którzy aptekę użytą w drodze konkursu odsprzedali przed upływem 10 lat o ile nie skłoniły ich do tego względy konieczności przez Władzę uznane nie będą uwzględnione.

C. k. Starosta.

L. 6084 pr. [415]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady adjunkta Dyrekcji urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi, ewentualnie posady oficjale kancelaryjnego w X. klasie rangi następnie dwóch ewentualnie trzech posad kancelistów w XI. klasie rangi w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i wykazać, że władają zupełnie językami krajowymi i językiem niemieckim w słowie i piśmie i czy są spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi przepisane ustawą z 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60) tudzież wyżej wymienione warunki, którzy wykazają że odbyli z dobrym wynikiem trzecziesięczną względnie sześciomiesięczną praktykę próbną w dziale manipulacji kancelaryjnej, będzie odnośnie do posad kancelistów w XI. klasie rangi przysługiwało pierwszeństwo, przed innymi kandydatami, którzy nie zostają na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwi-skowanymi. Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbowej.

Lwów, dnia 12. stycznia 1905.

Wyroki prasowe

31. 12. [416]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 9. Jänner 1905, Pr. 1/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1412 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 5. Jänner 1904 wegen des Artifels: „Onore al merito“ nach §§ 491 und 492 St. G. und Art. V des Geßes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. Jänner 1905, Pr. 5/5, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Zar“ vom 12. Jänner 1905 wegen der Artifel: „Bez konce“ in den Stellen von „A dvorai kruhy“ bis „vlada rakouska“, von „Ale v Rakousku“ bis „Gautsch“, „Revoluce s hora“ von „Uherska snemovna“ bis „pred zakony“, „Pred bouri“ von „Mračna na obloze“ bis „chrani vojsko“, „Penize! penize!“, „Z tabora klerikalniho“ von „Pri volbe papeze“ bis „vyznamenan“, „Ruzne“ von „Dustojnici srbski“ bis „sveho uradu“ nach §§ 63, 65 a, 302, 303, 305 und 491 St. G. und Art. V des Geßes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. Jänner 1905, Pr. I 55, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Druckschrift: „Sbornik mladeze socialne-demokratice“ vom 12. Jänner 1905 wegen der Stellen von „My vnasime do stare budovy“ bis „Nam patri budoucnost“ des Zeitartifels: „Nam patri budoucnost!“ von „ze se papezove“ bis „uceni se vymanili“ des Artifels: „Strana uceniku“ nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntniße vom 12. Jänner 1905, Pr. 1 5, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Volnost“ vom 8. Jänner 1905 wegen des Artifels: „S novym rokem — nový boj“ in der Stelle von „Radikalni“ bis „a zase bit“ des Artifels: „Neverime“ von „Ne jen zasadni odpor“ bis „a byli klamani“ der Artifel: „Risska rada“ und „Klasterni vychova“ nach §§ 64, 65 a, und 302 St. G. verboten.

Kuratele

L. cz. P. 468 4 (3) [10538 2-3]

Za umysłowo chorego uznano Michała Gniadka, malarza w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kryplewskiego z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 29. listopada 1904.

L. cz. P. 394/4 (3) [10573 2-3]

C. k. sąd powiatowy Oddz. III. w Brzeżanach ustanawia dla p. Maryi Glińskiej z Brzeżan z powodu marnotrawstwa kuratora w osobie p. Eugeniusza Kisielnińskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 20. listopada 1904.

L. cz. P. 338 4 (5) [10698 2-3]

Harasyma Bagaja z Zabłociec uznano marnotrawcą. Kuratorem Hnat Sitka w Pereliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 26. listopada 1904.

L. cz. IX. 113 4 (1) [10724 2-3]

Pańke Góraluk i Paraska z Berynow 1 v. Dykan 2 v. Góraluk z Iwanowic uznani marnotrawcami, kuratorem ich Hryhor Dykan w Iwanowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 30. maja 1904.

L. cz. P. 224 4 (3) [10630 2-3]

Knegunda Jarzębak z Łomnicy z przyczyny niedołęstwa umysłowego oddana pod kuratelę, a kuratorem jej ustanowiono Jana Jarzębaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 7. grudnia 1904.

L. cz. P. VI. 254/4 (4) [10674 2-3]

Justyna Wyżlińska ze Stanisławowa umysłowo chora, kuratorem ustanowiony mąż Józef Wyżliński, c. k. kancelista sądowy w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stanisławów, 3. października 1904.

L. cz. L. 7, 8/4 [338 1-3]

Andrzeja i Teklę małżonków Oreńczuków z Witkowa starego uznaje się marnotrawnymi.

Ich kuratorem ustanowiono tamtejszego gospodarza Tymka Strażnika.

C. k. powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 28. września 1904.

L. cz. L. I. 64 (2) [32 1-3]

Franciszek Gajewski z Piątkowy uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Józef Jasiński w Piątkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Nowy Sącz, dnia 24. września 1904.

L. cz. P. 145/4 (1) [36 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 28. sierpnia 1904 l. cz. Nc. IV. 444 4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Józefem Wrońskim w Grzymałowie z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Grzymałowie, marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Błażeja Nawrockiego, gospodarza w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 5. grudnia 1904.

L. cz. L. 4/4 (9) [63 1-3]

Za umysłowo niedołężnego uznano Ignacego Wachtla rodem z Barany ad Pilzno. Kuratorem jego ustanowiono Abrahama Hornogę w Czarnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 14. września 1904.

L. cz. L. 2/4 (3) [130 1-3]

Marcina Wozniaka, włóścianina z Lipinek uznano marnotrawcą. Kurator Józef Wójcik, syn Franciszka, z Lipinek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 22. czerwea 1904.

L. cz. P. 115 4 (8) [283 1-3]

Wojciecha Szymasza uznano jako marnotrawnego i kuratorem dla niego ustanowionym Wawrzyńca Radziszowskiego młodszego z Radziszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. P. 2834 (5) [17 1—3]
Hawryło Żyry z Dolinian uznany został umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Mitrofa Zagraja.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 12. października 1904.

L. cz. P. 3174 (13) [161 1—3]
Tomka Bezpalkę ze Szynrowa uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Jaszczuna ze Szynrowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 19. października 1904.

L. cz. L. 17/4 [42]
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 22. października 1904 l. cz. Nr. IV. 3444 zatwierdzenia, kuratelę nad umysłowo chorą Wiktorą Sadkiewicz z Janowicach z powodu stwierdzonego przez sąd jej niepełstwa, a kuratorem ustanawia Sebastjana Nieczarowskiemu w Janowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 14. listopada 1904.

Amortyzacje.

L. cz. Nc. III. 457/4 (2) [20 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje wskutek prośby Onufrego Bojczuka, do wiadomości, że temuż Onufremu Bojczukowi zaginęła polica ubezpieczenia posagu „Towarzystwa imienia Gizeli w celu wyposażenia dorosłych dziewcząt w Wiedniu z daty Wiednia 2. maja 1904 Nr. 245.464 tab. I. na kwotę 600 kor. opiewająca, płatna 1. maja 1914 do rąk Onufrego Bojczuka lub tegoż prawnonabywcy, za opłatę 3 kor. 78 hal. miesięcznie.

Wzywa się zatem tych, którzyby police tę w rękach mieć mogli, by ją w przeciągu 1 roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w sądzie tutejszym złożyli, tem pewniej, iż w przeciwnym razie po upływie wyżej określonego terminu, polica ta za nieważną zostanie uznana, a wystawiciel jej t. j. pomienne Towarzystwo imienia Gizeli w Wiedniu nie będzie obowiązane za nią odpowiadać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. T. 80/4 (1) [94 2—3]
Amortyzacja.

Na wniosek p. Filomeny Paszkowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: „Lemberg den 1. August 1904 Ps. kr. 400 Vier Monate a datto zaklen sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Kronen vierhundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Bronislaw Spornoll. Herrn Bronislaw Spornoll in Lemberg Zielonagasse 28“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. T. 82/4 (1) [298 2—3]
Na wniosek p. Ludwika Gorskigo, zarządcy drukarni literackiej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kuponu 4%, listu zastawnego galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie na 2000 kor. Ser. III. Nr. 47187 na 40 kor. opiewającego, płatnego 31. grudnia 1904.

Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od ostatniego ogłoszenia licząc, za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. grudnia 1904.

L. cz. 78/4 (2) [95 2—3]
Na wniosek Anny Bokła wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawczyni zaginionych książeczek wkładowych Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 95505 na kwotę 340 i na nazwisko Anna Bokła oraz Nr. 126.729 na 30 kor. i na nazwisko Anna Bokła opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego cza-

sokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc uznane zostaną za umorzone.
C. k. Sąd kraj. cywil., Oddział VII.
Lwów, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. T. II. 1/5 (1) [187 2—3]
Na wniosek Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego wspomnianemu Towarzystwu wedle jego twierdzenia wekslu z daty Białej 23. października 1904 na 500 kor. opiewającego za miesiąc od daty w Białej płatnego przez Józefa Semika syna Marcina gospodarza w Lipowej wystawionego przez Józefa i Reginę Jakóbców gospodarzy w Lipowej akceptowanego a przez wystawcę i przez Tomasza Jakóbcę syna Jana gospodarza w Lipowej żyrowanego.

Wzywa się przeto posiadacza owego wekslu aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ podpisanemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ów po upływie tego czasokresu za pozbawiony skuteczności uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 3. stycznia 1905.

L. cz. T. V. 13/4 (3) [244 2—3]
Na wniosek Arnolda Weintrauba wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przezeń zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 34.755 opiewającej na złoty zegarek męski z łańcuszkiem i złoty naramiennik.

Wzywa się wszystkich, którzyby tę kartę zastawniczą posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa zgłosili, gdyż inaczey karta ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 9. grudnia 1904.

L. cz. T. 16/4 (2) [353 2—3]
Na wniosek Salomei ze Spiegłów zamęż. Schwarz wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Jarosławia Nr. 2411 na imię Salomei Spiegel wystawionej, a opiewającej na kwotę 569 kor. 85 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, 2. stycznia 1904.

L. cz. T. 4/4 (1) [307 2—3]
Na wniosek Szymona Nałewajki kierownika szkoły w Olszaniec wzywa się posiadacza zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wystawionej z datą 23. sierpnia 1885 l. 1227 za złożoną wówczas kwotę 40 złr. i na imię „funduszu sierot śp. Kowalskiego byłego nauczyciela w Płuchowie“ z zastrzeżeniem „nie wydawać bez opiekuńca albo inspektora“, ażeby do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył, lub prawa swe do tejże wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. T. 62/3 (3) [222 2—3]
Amortyzacja.
Na wniosek Anny Natorskiej wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa „Austria“ Nr. 2985 Ser. G. 4 przejętej przez towarzystwo „Universale allgemeine Volksversicherungs Gesellschaft in Wien“ pod Nr. 27.183, opiewającej na kwotę 1000 kor. płatną po osiągnięciu 20 roku życia ubezpieczonej Wandy Natorskiej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. T. 22/4 (2) [351 2—3]
Amortyzacja.
Na wniosek p. Tadeusza Rupniowskiego w Nowym Sączu ul. Matejki wdraża się

postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 2806 opiewającej na imię Tadeusza Rupniowskiego i na kwotę 100 kor.
Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. T. V. 14/4 (4) [305 2—3]
Na wniosek Zdzisława Tomaszewskiego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przezeń zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 35.137 opiewającej na dwa pierścionki.

Wzywa się wszystkich, którzyby tę kartę zastawniczą posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa zgłosili, gdyż inaczey karta ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 19. grudnia 1904.

Ч. спр. Т. V. 124 (3) [9 2—3]
Василь Черемис син Івана уродженний 28. двітня 1819 в Іваню повіту Заліщицького вивандрував околор року 1874 з рідного села до Молдавії. Мав він там по кількохлітній службі в незвістном місци померти, що однак не могло бути справджене.

Понеже во виду того заходить по мисли § 24 в. ц. домніне его смерти, для того на внесене Єлени Черемис впроваджує ся поступоване в ціли узнаня пропавшого за змерлого.

Взиває ся затім всіх, котрі би о пропавшом мали відомість, щоби о тім донесли Судови, або кураторови дрови Зарічкому адвокатови в Тернополі.

Василя Черемиса взиває ся, щоби в туйейшом суді ся зголосив, або в іншій спосіб уділив о собі відомости.

Рішене що до узнаня Василя Черемиса за змерлого наступить за рік на нове внесене інтересованих.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 26. падолиста 1904.

Ч. спр. Т. 764 (2) [96 2—3]
На внесене п. Людвіки Була заряджує ся поступоване в ціли амортизації внескодательці мнимо украдженної книжочки вкладкової „Народної Торговлі“ ч. 2049 на суму 1253 кор. 61 сот. і на імя „Людвіка Була“ виставленої.

Посідача повисшої книжочки взиває ся протє, щоби зголосив ся в своїми правами в протягу 6 місяців, бо в противнім случаю по ульві сего речинця від послідного оголошеня числячці, книжочка ся амортизованов стане.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.
Львів, дня 15. грудня 1904.

Spadki.

L. cz. A. 375/4 (21) [89 1—3]
W nocy na 19. lipca 1904 umarł w Nakonecznem Walter Frühbeck c. i k. porucznik 60. pułku piechoty z pozostawieniem testamentu, którym ustanowił dziedzicem Karola Simmelmayera c. i k. porucznika 60. pułku piechoty w Wiedniu.

Na podstawie ustawy powołany jest do tego spadku brat zmarłego niewiadomy z miejsca pobytu Edgar Frühbeck dla którego ustanowiono kuratorem dr. Segala adv. w Jarosławiu.

Wzywa się dlatego Edgara Frühbecka by w przeciągu roku zgłosił się do tego spadku gdyż w razie przeciwnym zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone z dziedzicem testamentowym i z kuratorem dr. Segalem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. A. 599/3 [232 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanych z miejsca pobytu Józefa Kościuka i Jewdochę Czajka, aby w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po Naści Kościuk zmarłej w Ozeńnikach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Ołeksą Sikora.
Rohatyn, 23. lipca 1904.

L. cz. A. V. 256/4 (8) [212 1—3]
C. k. sąd powiatowy Oddział V. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Handziuk

zmarła dnia 4. czerwca 1904 w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołana jest do tego spadku Marya Powroźnik.

Gdy miejsce pobytu Maryi Powroźnik nie jest znane, przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczyła, gdyż inaczey przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Ołeksą Melnykiem w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 21. października 1904.

L. cz. A. 394/4 (4) [318 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia że w dniu 3. sierpnia 1904 w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie zmarł Tomasz Stryczek były kierownik policji miejskiej w Tarnopolu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta lub wrazie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny. Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiono kuratorem notariusza Marynowskiego w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. A. 317/4 (6) [134 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza niniejszem, że w dniu 5. kwietnia 1904 w Czernicy zmarł Iwan Horodycki syn Dmytra, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty 4. kwietnia. Ponieważ miejsce pobytu Wasyla Horodyckiego, którego spadkobierca nie zapisał, jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu z oświadczeniem do spadku i oświadczenie wniósł w tym sądzie, w razie bowiem przeciwnym pertraktacja spadku będzie przeprowadzoną z oświadczeniymi spadkobiercami i ustanowionym dla Wasyla Horodyckiego kuratorem Wasylem Mniczem z Piasecznej.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 24. października 1904.

L. cz. A. 214/4 (16) [367]
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa nieznanych dziedziców Abrahama Berla Blaus, zmarłego w Jaworniku polskim 22. marca 1904 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, by w przeciągu roku zgłosili się i swe prawa do spadku wykazali, gdyż w przeciwnym razie odda sąd spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz. IV. 253/94 (8) [330]
W sprawie spadkowej po Boruchii Maziem z Krasnego, zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Feigę Süsslę Maziównę, że dekretem z 14. lipca 1904 IV. 253/94 (5) przyznano jej 1/3 część spadku po tymże zmarłym pozostałego a dla ochrony jej praw ustanowiono kuratora w osobie p. dr. H. Koflera, adwokata w Grzymałowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 3. grudnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 175/84 (6) [62]
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumikowej zawiadamia, że w dniu 20. stycznia 1884 w Sieleu bieuk. zmarł ś. p. Józef Ptasznik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tekla z Ptaszników Worobec i Marya Ptasznik, wdowa po Stanisławie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Maryana Krówczyńskiego, adwokata w Kamionce strumikowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę z Ptaszników Worobec i Maryę Ptasznik, wdowę po Stanisławie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 9. maja 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Błażowej zawiadamia swych P. T. członków Towarzystwa, że

Zwyczajne i Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 1. lutego 1905 o godzinie 2-giej popołudniu, w lokalu Towarzystwa, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zamknięcie rachunków i bilansu za rok 1904.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1904
4. Uzupelnienie rady nadzorczej.
5. Zmiana i uzupelnienie statutu.
6. Rozdział zysku za rok 1904.
7. Wnioski członków.

M. Neiss, sekretarz.

Wolf Fussmann, prezes.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierzawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego
WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójda:

„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga

„HISTORIA SZTUKI POLSKIEJ“

T. Jaroszyńskiego

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“

Tom styczniowy (74)

SIENKIEWICZA

„NA MARNE“

W dodatku arkuszowym

HALL CAINE

„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowym:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicji z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numerary okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Kto chce mieć elegancko urządzone salony i buduary, niech nabywa **MEBLE** po

bajecznie niskich cenach w Zakładzie tapicersko-dekoracyjnym

K. TOCZYSKIEGO

Lwów, ulica Pańska liczbą 11.

Na składzie materace włosienne i sprężynowe.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze poprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

KONKURS.

Powiatowa Kasa oszczędności w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera (zarazem kierownika biura) z płacą roczną 2400 kor. Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby, nastąpić może stabilizacya.

Wymaganą jest gruntowna znajomość buchalteryi i wszelkich czynności wchodzących w zakres samoistnego prowadzenia tego rodzaju instytucyi i egzamin rządowy.

Podania należyćie udokumentowane z wykazaniem dotychczasowego zatrudnienia należyćie wnosić na ręće Dyrekcji najdalej do dnia 10. stycznia 1905.

Ropczyce, dnia 10. stycznia 1905.

Dyrekcya.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akeyonaryuszów

Lwowskiego akcyjnego Zakładu Zastawniczego

odbędzie się

dnia 3. lutego 1905 o godzinie 6-tej po południu w lokalu Zakładu przy ulicy Karola Ludwika 1. 3, I. piętro.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za rok 1904 oraz wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Przedłożenie bilansu i rozdział zysków za rok 1904.
5. Zmiana statutu.
6. Wybór Zarządu (§ 8 statutu) i Komisji rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

P. T. Akeyonaryusze, którzy na tem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą wziąć udział, winni w myśl § 12 statutu złożyć akcyje swoje na 8 dni przedtem w Dyrekcji Zakładu, w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z wymienieniem ilości głosów.

Lwów, dnia 17. stycznia 1905.

Zarząd Lwowskiego akcyjnego Zakładu Zastawniczego.

Dr. Jan Rosner,
przewodniczący.

Józef Wczelak,
członek Zarządu.

Alfred Dzikowski,

członek Zarządu i Dyrektor Zakładu.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja Czili) Mukden, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowsza i najdokładniejsza mapa półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

XII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu k. Tarnowa odbędzie się dnia 29. stycznia 1905 o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1904.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski tejże o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1904.
4. Wybór Dyrekcji.
5. Wybór Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 4-tej po południu z tym samym porządkiem dziennym.

Radomyśl, w styczniu 1905.

Prezes Rady nadzorczej.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle odbędzie się dnia 4. lutego 1905 roku o godzinie 5-tej po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1904.
4. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1904 § 33 stat. Tow.
5. Wybór trzech Dyrektorów § 20 Towarzystwa.
6. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej § 22 stat. Tow.
7. Sprawa wyjaśnienia § 10 i 34 stat. Tow.
8. Wnioski i interpelacje.

W razie gdyby 4. lutego 1905 r. nie było kompletu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie dnia 11. lutego b. r. o godzinie 5-tej

Prezes Rady nadzorczej:

Dr. Ignacy Steinhaus.

Album Powstania listopadowego

(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobną całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincji do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza **Augustynowicza** p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9, za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W RADŁOWIE.

Zaproszenie

na

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 29. stycznia 1905 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków i czynności za rok 1904.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1904.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1904.
5. Wybór jednego członka do Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Radłów, dnia 16. stycznia 1905.

Tokarzewski Jan, sekretarz.

Scherautz Karol, prezes.

Zaproszenie na III. Walne Zgromadzenie.

Dyrekcja Towarzystwa kredytu kupieckiego w Sędziszowie zaprasza wszystkich członków na

Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w domu Towarzystwa w Sędziszowie dnia 29. stycznia 1905 o godzinie 5-tej po południu z porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie zamknięcia rachunków.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Rozdział zysku pomiędzy członków.
4. Zmiana statutu Towarzystwa.
5. Wnioski członków.

Dyrekcja:

Moses N. Faust.

Salamon Tanzer.

Leib Rosenfeld.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik MÓD i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu

„Nad morzami“,

Gustawa Daniłowskiego „Laureat“, Zofii Wójcińskiej „Młodzieniec z Sais“, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestjach społecznych, Korespondenye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mÓD co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mÓD paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską**.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie

3 K.

na prow. z przesyłką pocztową

3 K. 60 h.

Numera okazowe i prospekta gratis.

